

MAREK PIOTR DESZCZYŃSKI

WYKLUCZENIE KOMUNISTYCZNEJ PARTII JUGOSŁAWII Z BIURA INFORMACYJNEGO PARTII KOMUNISTYCZNYCH I ROBOTNICZYCH

ZARYS DZIEJÓW KONFLIKTU JUGOSŁOWIAŃSKO-SOWIECKIEGO W 1948 ROKU

Spór jugosłowiańsko-sowiecki z 1948 r. jest jednym z najlepiej opisanych w historiografii epizodów najnowszej historii Europy i bloku komunistycznego. Opublikowanie przez stronę jugosłowiańską materiałów dotyczących zatargu umożliwiło już w końcu lat czterdziestych przeprowadzenie badań historycznych¹. Ukazujące się w latach następnych wspomnienia przywódców KPJ rzuciły dodatkowe światło na to zagadnienie². Na początku zatem lat pięćdziesiątych pojawiło się kilka prac traktujących o przyczynach, przebiegu i konsekwencjach konfliktu między Josifem Stalinem, a Josipem Broz-Tito³.

Ów problem nie doczekał się jeszcze swej monografii w języku polskim, choć dotąd ukazało się kilka publikacji poruszających go w pewnym stopniu⁴. Jednocześnie oprócz artykułu Michała Zachariasza nie zaprezentowały one szerzej faktów związanych z przebiegiem kontrowersji, a także cechowało je uchylanie się od wydawania ocen. Mam zatem nadzieję, iż pomimo niezależnych ode mnie niedostatków bibliograficznych, niniejszy szkic przybliży polskiemu czytelnikowi dzieje jednego z najbardziej zdumiewających wydarzeń powojennej historii świata, które zapoczątkowało trwałą rozłam między Jugosławią a Związkiem Sowieckim.

¹ *The Soviet-Yugoslav Dispute: Text of the published correspondence*, London–New York 1948 (dalej SYD); R. B. Farrell [ed.], *Yugoslavia and the Soviet Union 1948–1956. An analysis with documents*, Hamden 1956; *Documents on International Affairs 1947–1948*, London–New York–Toronto 1952; Fragmentarycznie w: R. Bass, E. Marbury [ed.], *The Soviet-Yugoslav Controversy 1944–1948. A Documentary Record*, London 1957, i in.

² V. Dedijer, *Tito*, New York 1953; M. Djilas, *Rozmowy ze Stalinem*, Paryż 1962; tenże, *Rise and Fall*, San Diego–New York–London 1985; tenże, *Chrystus i komisarz, [w:] Stalin i stalinizm. Rozmowy George'a Urbana*, b.m. i r.w., i in. E. Kardleja, *Rok 1948, rok Biura Informacyjnego*, Kwartalnik Polityczny „Krytyka”, nr 12/1991, s. 157–163.

³ H. Armstrong, *Tito and Goliath*, London 1952; E. Halperin, *The Triumphant Heretic. Tito's struggle against Stalin*, London 1958; A. Ułam, *Titoism and Cominform*, Cambridge 1952, i in.

⁴ Z. Rutyna, *Jugosławia na arenie międzynarodowej 1943–1948*, Warszawa 1981; taż, *Powstanie Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii*, Warszawa 1985; H. Ognik, *Polityka zagraniczna Jugosławii – aspekty europejskie*, Warszawa 1986; M. J. Zacharias, *Konflikt radziecko-jugosłowiański i przemiany ustrojowe w Jugosławii w latach 1948–1954*, „Dzieje Najnowsze”, nr 4/1990. Zob. też uzupełnienie wspomnień Kardelja, *op. cit.*, s. 163–171.

*

W ciągu prawie trzech lat dzielących od siebie koniec II wojny światowej w Europie i początek prezentowanego konfliktu Jugosławia przeszła głębokie przeobrażenia. Zniesiona została monarchia, a państwo przekształciło się w republikę federacyjną. Wskutek przeprowadzonych w listopadzie 1945 r. według komunistycznego scenariusza wyborów, przygniatające zwycięstwo odniósł zdominowany przez KPJ Front Ludowy. Z rządu wyrugowano przedstawicieli dawnego gabinetu emigracyjnego, a wkrótce rozwiązano wszystkie opozycyjne partie polityczne, których przywódcy trafili do więzień lub na emigrację. Terror jugosłowiańskich władz bezpieczeństwa eliminował rzeczywistych i potencjalnych wrogów „nowej demokracji”. Daleko idącym ograniczeniom i kontroli poddano działalność stowarzyszeń i kościołów. Przyjęta w styczniu 1946 r. konstytucja (pierwsza ustawa zasadnicza uchwalona w Europie Środkowej po II wojnie światowej), skopiowana ze stalinowskiego pierwowzoru z 1936 r., gwarantowała komunistom monopol rządów. Latem 1945 r. wyłączone bogactwa naturalne, banki, przemysł ciężki i transport. Aby zjednać nowemu reżimowi chłopów, w lipcu tegoż roku władze ogłosiły reformę rolną. Rząd Federacyjnej Republiki Ludowej Jugosławii zaczął realizować pierwszy pięcioletni plan gospodarczy, przewidujący forsowne uprzemysłowienie kraju, a także przestawienie ekonomiki w zupełności na współpracę z ZSRS i uzależnionymi od niego krajów Europy.

W rezultacie tych przemian Jugosławia stała się pierwszym w tej strefie świata państwem, w którym niepodzielną władzę sprawowała partia komunistyczna. Na jej czele stał Josip Broz (znany najczęściej pod swym najpopularniejszym pseudonimem „Tito”), syn wiejskiego kowala z Chorwacji, uczestnik I wojny światowej w szeregach armii austriacko-węgierskiej, który po przejęciu władzy w Rosji przez bolszewików został zawodowym działaczem komunistycznym. Karany więzieniem w królewskiej Jugosławii za przynależność do nielegalnej KPJ, w połowie lat trzydziestych wyjechał do ZSRS i jako jedyny przetrwał czystkę, która w 1937 r. z rozkazu Stalina zniszczyła kierownictwo jugosłowiańskiej sekcji Kominternu. Otrzymaawszy polecenie reorganizacji partii przeniósł jej ośrodek kierowniczy do Jugosławii, a po agresji państw Osi na ten kraj w 1941 r. i rozpoczęciu się wojny niemiecko-sowieckiej stanął na czele prokomunistycznego ruchu partyzanckiego walczącego o wyzwolenie Jugosławii i przejęcie w niej władzy. Swego wywyższenia nie zawdzięczał on zatem jedynie obecności armii sowieckiej na Bałkanach, ale przede wszystkim sile swego ruchu wspieranego w znacznym stopniu przez W. Brytanię i autentycznej popularności, jaką cieszyła się jego charyzmatyczna osobowość w pewnych kręgach społeczeństwa FRLJ. Dla ugruntowania władzy Tity duże znaczenie miało też bezwzględne poparcie armii i aparatu bezpieczeństwa, na czele których stali zaufani i oddani „Staremu” byli partyzanci⁵.

⁵ H. Lydall, *Yougoslav socialism. Theory and practice*, Oxford 1984, s. 59, 60, 63; A. Ullam, *Tito, titoism* (nadb. z: *Marxism, Communism and Western Society. A comparative Encyclopaedia*, b.m. i r.w.); J. Tomasevich, *Immediate effects of the Cominform Resolution on the Yougoslav Economy*, [w:] W.S. Vucinich, *At the Brink of War and Peace. The Tito-Stalin Split in a Historic Perspective*, Brooklyn 1982, s. 99; Zacharias, *op. cit.*, s. 26–28; J. Ciemniowski, *Przestanki powstania władzy ludowej w Jugosławii*, „Studia Nauk Politycznych”, nr 4/1986, s. 141–153. Tito był Sekretarzem Generalnym KPJ, premierem i Ministrem Spraw Wojskowych FRLJ.

„Nowa Jugosławia” współpracowała z Moskwą w polityce zagranicznej, co powodowało silne napięcie w stosunkach Belgradu z Waszyngtonem i Londynem, a także zgłaszała roszczenia terytorialne wobec Włoch i Austrii. Tito udzielał wydatnej pomocy komunistom greckim z EAM-ELAS, walczącym z legalnym rządem. Jugosławia wreszcie – jako pierwszy kraj Europy Środkowej – odrzuciła Plan Marshalla. Ta postawa powodowała, iż zachodnie mocarstwa traktowały FRLJ jako sowieckiego „satelitę nr 1”, co nb. było po myśli Tity i jego współpracowników⁶.

Belgrad prowadził jednakże samodzielną politykę także w obrębie tworzącego się bloku państw komunistycznych, zmierzając np. do przyłączenia (jako siódmej republiki) Albanii. Tiranie udzielano pomocy ekonomicznej oraz zamierzano wysłać tam dwudywizyjny korpus wojska z silnym lotnictwem⁷. Generalissimus Stalin z niezadowoleniem odnotowywał wysiłki kierownictwa jugosłowiańskiego, mające na celu umocnienie pozycji swego państwa. Jeśli wierzyć źródłom, Tito odniósł się co najmniej powściągliwie do zgłoszonego na przełomie 1947 i 1948 r. projektu tzw. federacji bałkańskiej, który zakładał połączenie Jugosławii i Bułgarii w jedno państwo, powiększone następnie o Albanię. Belgrad spodziewał się bowiem, iż utworzenie takiego organizmu w 1948 r. oznaczałoby osłabienie zwartości KPJ, względnej spójności FRLJ, konieczność ekonomicznego wspierania Bułgarii, a wreszcie popadnięcie w zależność od kontrolującej w 100 procentach Bułgarię Moskwy. Tito wówczas widział w tej koncepcji (którą nb. sam w 1944 r. wysunął) niebezpieczeństwo poróżnienia narodów bałkańskich przez ZSRS nazywając ją mianem „konia trojańskiego”⁸.

Poza gorliwym naśladowaniem wzorów sowieckich w polityce wewnętrznej i zagranicznej kierownictwo jugosłowiańskie poparło zamiar utworzenia ciała mającego zapełnić pustkę, jaka powstała w międzynarodowym ruchu komunistycznym po rozwiązaniu III Międzynarodówki w maju 1943 r. Tito już w 1945 r. zaproponował powołanie organizacji skupiającej partie komunistyczne, która stanowiłaby forum wymiany doświadczeń i dyskusji. Stalin w czerwcu 1946 r. podchwycił tę myśl, zapowiadając przy tym, iż gremium to zbierałoby się co pewien czas dla podjęcia różnych uchwał (nieobligatoryjnych zresztą dla jego członków). Oficjalny wniosek o utworzenie neo-Kominternu zgłosił Sekretarz Generalny Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów) Georgi Dimitrow.

Z relacji jugosłowiańskich wynika, że zgodę na powołanie tej organizacji wyraziły wszystkie indagowane partie. Żaden z ich przywódców nie miał przy tym podejrzewać, że oto odradza się narzędzie kontroli ZSRS nad europejskim ruchem komunistycznym⁹. Twierdzenie to nie brzmi zbyt przekonująco. Porównanie

⁶ Bass, Marbury, *op. cit.*, s. XVIII; N. Pappas, *The Soviet-Yougoslav Conflict and the Greek Civil War*, [w:] Vucinich, *op. cit.*, s. 219–223; Rutyna, *Powstanie*, s. 145; Ulam, *Tito, passim*.

⁷ Djilas, *Rozmowy*, s. 100, 101, 107, 128; E. Hoxha, *The Titoites. Historical notes*, Tirana 1982, s. 503–534; Rutyna, *Jugosławia*, s. 351.

⁸ Dedijer, *op. cit.*, s. 299, 328; Djilas, *Rozmowy*, s. 129–134; A. R. Johnson, *The transformation of Communist Ideology. The Yougoslav Case*, Cambridge 1972, s. 65; Zacharias, *op. cit.*, s. 31; Ognik, *op. cit.*, s. 23 i in.

⁹ Dedijer, *op. cit.*, s. 276, 277, 291, 292; Djilas, *Rise*, s. 133; P. Auty, *Yougoslavia and the Cominform. Realignment of Foreign Policy*, [w:] Vucinich, *op. cit.*, s. 64; D. Rusinow, *The Yougoslav Experiment 1948–1974*, Berkeley–Los Angeles 1978, s. 26; F. Muhic, *Związek Komunistów Jugosławii i opozycja w latach 1948–1975*, Warszawa 1977, s. 7.

tworzonej instytucji z Kominternem powinno przecież narzucać się samo. Wydaje się, iż zależni od Moskwy liderzy partii komunistycznych, uznając jakąś formę zwierzchnictwa Kremla nad sobą za rzecz oczywistą, całkowicie aprobowali ten zamiar, licząc być może (jak KPJ) na zajęcie drugiego po WKP (b) w niej miejsca.

Sprawa pozostała wówczas w zawieszeniu, ponieważ Stalin chciał jej finalizację zdyskontować w odpowiednim momencie w rozgrywce z Zachodem. Ostateczna decyzja o powołaniu do życia Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych (zwanego też Kominformem lub Międzynarodówką Trzy i Pół) zapadła na Kremlu przypuszczalnie we wrześniu 1947 r. bez konsultacji z żadnym z przyszłych jego członków. Stało się to niedługo po odrzuceniu przez komunistyczne rządy państw Europy Środkowej Planu Marshalla i było oznaką przyjęcia przez Stalina ostrzejszego kursu w polityce zagranicznej¹⁰. Na zorganizowanej 22.09.1947 r. przez sowieckie władze bezpieczeństwa konferencji w Szklarskiej Porębie zebrali się delegaci komitetów centralnych Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Bułgarskiej Partii Robotniczej (komunistów), Francuskiej Partii Komunistycznej, Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Komunistycznej Partii Jugosławii, Polskiej Partii Robotniczej, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących i Włoskiej Partii Komunistycznej.

Po referacie szefa delegacji sowieckiej Andrieja Żdanowa, konstatającym utworzenie się przeciwstawnych bloków państw „imperialistycznych” i „ludowo-demokratycznych”, potępiającym Plan Marshalla oraz wzywającym partie komunistyczne do walki o „suwerenność narodową” swych krajów, zabrali głos inni delegaci prezentując dokonania własnych partii. Reprezentujący KPJ wicepremier FRLJ Edvard Kardelj i sekretarz KC ds. informacji i propagandy Milovan Djilas w zakończeniu swoich wystąpień zaatakowali (z poduszczenia Żdanowa) kierownictwa FPK i WPK za politykę, która doprowadziła komunistów do utraty udziału w rządach tych państw¹¹.

Noszący datę 27.09.1947 r. komunikat wydany po zakończeniu spotkania głosił, iż wobec wyrażenia przez delegatów potrzeby wymiany doświadczeń i dobrowolnej koordynacji działań swych partii, a także w obliczu poważnego niedostatku, jakim był brak kontaktu między partiami komunistycznymi, powołano do życia BIPKR, w skład którego weszły partie uczestniczące w naradzie w Szklarskiej Porębie. Jego członkowie delegowali do prac w nim po dwóch przedstawicieli własnych KC. Uchwalono też, że Kominform będzie wydawał własne pismo, a na siedzibę Biura wybrano Belgrad. Tam w połowie grudnia 1947 r. odbyło się pierwsze robocze spotkanie nowej organizacji, które poświęcono sprawom związanym z edycją dwutygodnika „O trwały pokój i demokrację ludową”¹².

¹⁰ Dedijer, *op. cit.*, s. 292; Djilas, *Rise*, s. 133.

¹¹ Dedijer, *op. cit.*, s. 293; Djilas, *Rise*, s. 133, 137; Zacharias, *op. cit.*, s. 28, 29.

¹² Dedijer, *op. cit.*, s. 294–299; Djilas, *Rise*, s. 135–140; A. Werblan, *Władysław Gomułka – Sekretarz Generalny PPR*, Warszawa 1988, s. 516. Żdanow początkowo sugerował, by siedzibą Kominformu była Praga lub Warszawa, ale ponieważ delegacje KPCz i PPR ociągały się z przyjęciem propozycji, Stalin polecił telefonicznie, aby miastem tym został Belgrad. Djilas podaje, że pierwsza sesja Kominformu odbyła się w styczniu 1948 r. Naczelnym redaktorem organu BIPKR został Paweł Judin, pracownik MWD. Przywiózł on ze sobą do Belgradu wielu pomocników, z którymi zajął jeden z największych gmachów w stolicy FRLJ, połączony bezpośrednią linią telefoniczną z Kremlm. Szczotkową odbitkę pisma wysyłało do Moskwy do zatwierdzenia. Zdarzało się, że redakcja musiała zmieniać zawartość całego numeru.

Wymienienie KPJ na pierwszym miejscu po WKP(b) w komunikacie o utworzeniu Kominformu i wybór stolicy FRLJ na jego siedzibę były oznakami łaski, jaką Kreml darzył KPJ i jej przywódców. Utwierdziły one rządy państw zachodnich w przekonaniu, że Jugosławia jest najbardziej skomunizowanym krajem Europy Środkowej, a Stalin jest naprawdę przychylny Ticie i jego ekipie, mimo tarć w polityce zagranicznej¹³.

Jednakże delegacja jugosłowiańska, która na przełomie stycznia i lutego 1948 r. złożyła wizytę w Moskwie, została przyjęta chłodno, a prowadzone w trakcie wizyty negocjacje handlowe i wojskowe rychło znalazły się w impasie. 10 lutego wieczorem na Kremlu odbyła się decydująca rozmowa z kierownictwem sowieckim. Stalin w obecności ministra spraw zagranicznych ZSRS Wiaczesława Mołotowa, Kardelja, Djilasa, Vladimira Bakaricia oraz reprezentujących BPR(k) Dimitrowa, Wasiła Kołarowa i Trajčo Kostowa druzgocąco skrytykował wówczas politykę zagraniczną Jugosławii i Bułgarii. Szczególnie oburzał się na „samowolę” Bułgarii w zawarciu unii celnej z Rumunią i na umowę między Tiraną a Belgradem, na mocy której wysyłano do Albanii wojska jugosłowiańskie. Zarzuty Stalina sprowadzały się do tego, iż Jugosławia „nie radzi się” Moskwy w swych posunięciach na arenie międzynarodowej. Nakazał przy tym natychmiast wstrzymać pomoc udzielaną ELAS i szybko utworzyć federację jugosłowiańsko-bułgarską, która wchłonęłaby następnie Albanii. Nazajutrz Kardelj został zabrany na Kreml, gdzie kazano mu podpisać jugosłowiańsko-sowiecki układ konsultacyjny likwidujący formalnie samodzielność Belgradu w polityce zagranicznej¹⁴.

Krótko po powrocie delegacji FRLJ z Moskwy nadeszła stamtąd informacja od jugosłowiańskiego wiceministra handlu zagranicznego Bogdana Črnobrnji mówiąca, że jego sowiecki partner faktycznie odmówił negocjacji w sprawie prolongaty wygasającego w kwietniu 1948 r. układu handlowego między oboma państwami. W zestawieniu ze sposobem przyjęcia wysłanników Tity na Kremlu i z dziwnymi wydarzeniami w Albanii i Rumunii stawało się jasne, że stosunki jugosłowiańsko-sowieckie przybierają niepokojący dla FRLJ obrót¹⁵.

Zwołane 1.03.1948 r. Biuro Polityczne partii jugosłowiańskiej zapoznało się z referatem Tity analizującym stosunki z Moskwą i przedstawiającym rysujący się kryzys. Premier FRLJ zwrócił uwagę, że gospodarka jugosłowiańska została faktycznie uzależniona od dobrej woli Stalina, a współpracę wojskową ocenił jako niezbyt korzystną. Kardelj, Djilas i szef zarządu politycznego armii jugosłowiańskiej gen. Svetozar Vukmanović zdali relację ze swej wizyty w stolicy ZSRS, po czym wywiązała się dyskusja nad różnicami poglądów pomiędzy oboma rządami. Kardelj miał wtedy ujawnić fakty prób werbunku obywateli FRLJ do współpracy z wywiadem sowieckim. Minister przemysłu ciężkiego Jugosławii Boris Kidrić podkreślił, że brak wymiany handlowej z ZSRS na rok 1948 (obliczonej wstępnie

¹³ Dediđer, *op. cit.*, s. 276, 292; Lydall, *op. cit.*, s. 60; D. Wilson, *Tito's Yugoslavia*, Cambridge–London–New York–Melbourne 1979, s. 50.

¹⁴ Djilas, *Rozmowy*, s. 106–137; Rusinow, *op. cit.*, s. 27; Wilson, *op. cit.*, s. 53; Zacharias, *op. cit.*, s. 30, 31; Rutyna, *Powstanie*, s. 144, 145; też, *Jugosławia*, s. 351. Do Moskwy zaproszony był Tito, ale wymówił się chorobą obawiając się być może przyciśnięcia do muru czy też aresztowania. W trakcie wizyty Stalin usiłował pozyskać sobie Djilasa, przewidując go zapewne na sukcesora Tity, o ile okaże się posłuszny.

¹⁵ Dediđer, *op. cit.*, s. 325, 326. W Rumunii parokrotnie usunięto portrety Tity z miejsc publicznych, a w Tiranie dyplomata sowiecki odmówił spełnienia toastu na jego cześć.

na ok. 40 mln dolarów) zmusi władze federalne do wprowadzenia ostrych ograniczeń zużycia surowców i paliw. Z kolei Tito sprzeciwił się natychmiastowej unii między Bułgarią a Jugosławią, dowodząc, iż jej urzeczywistnienie wywoła zamęt na Bałkanach. Stwierdził, że nie wolno kapitulować pod groźbą restrykcji ekonomicznych, zwłaszcza że podstawowym celem Stalina jest próba całkowitego podporządkowania sobie Jugosławii. Zebrani poparli to stanowisko. W historiografii przyjmuje się powszechnie, że wtedy właśnie rozpoczął się otwarty konflikt¹⁶.

*

Mimo wyraźnego polecenia Tity, postanowienie o oporze wobec żądań Moskwy nie pozostało tajne. Jeszcze 1.03.1948 r. minister finansów FRLJ, Sreten Žujović, powiadomił o nim ambasadora ZSRS w Belgradzie, Anatolija Ławrientiewa, który bez zwłoki zatelefonował do Stalina. Tymczasem rząd jugosłowiański, chcąc odizolować ambasadę sowiecką od źródeł informacji, zakazał urzędnikom państwowym przekazywać „osobom postronnym” danych o stanie gospodarki¹⁷.

18 marca szef sowieckiej misji wojskowej w Jugosławii, gen. M. Barsukow, zakomunikował szefowi jugosłowiańskiego Sztabu Generalnego, gen. Kočy Popoviciowi, decyzję ministra obrony ZSRS, marsz. Nikołaja Bułganina, nakazującą odwołanie z FRLJ wszystkich sowieckich ekspertów wojskowych, ponieważ „są oni otoczeni wrogością i traktowani nieprzyjaźnie”. Nazajutrz chargé d'affaires ZSRS w Jugosławii, Armianinow, odczytał Ticie telegram z Moskwy polecający natychmiastowy powrót do kraju wszystkim sowieckim specjalistom cywilnym przebywającym na terenie Jugosławii. Ambasada ZSRS niezwłocznie przystąpiła do wykonywania tych instrukcji, mimo wyrażanego nieraz przez ewakuowanych ekspertów zdziwienia z takiego obrotu spraw¹⁸.

Dnia 20 marca Tito zaprosił do swej belgradzkiej willi na zwyczajową partię bilardu Kardelja, Djilasa i ministra spraw wewnętrznych FRLJ, Aleksandara Rankovicia. W trakcie gry poinformował ich o krokach Kremla i przedstawił do akceptacji projekt listu w tej kwestii, który zamierzał wystosować do Mołotowa. Podkreślił przy tym, że kontrowersje powinny zostać rozstrzygnięte na płaszczyźnie stosunków międzypaństwowych, a nie międzypartyjnych. Zebrani zaakceptowali tekst pisma i postanowili powiadomić naczelne władze poszczególnych republik FRLJ o napięciu zaistniałym między Belgradem a Moskwą¹⁹.

Noszący datę 20.03.1948 r. list do sowieckiego ministra spraw zagranicznych utrzymany był w stanowczym tonie. Tito zaprzeczał, jakoby sowieckich doradców przebywających w Jugosławii otaczała wrogość. Pisał, że współpraca z nimi była poprawna, a stosunki nawet braterskie. „Dlatego – stwierdzał – nie możemy zrozumieć i jesteśmy głęboko zranieni faktem niepoinformowania nas o prawdziwych

¹⁶ Dedijer, *op. cit.*, s. 325, 326; Johnson, *op. cit.*, s. 68; Ulam, *Tito, passim*; Wilson, *op. cit.*, s. 54; Rutyna, *Powstanie*, s. 145, 146; tamże, *Jugosławia*, s. 351. Oficjalna biografia Tity pióra Dedijera przypuszczalnie nieco przejawia dalekowzroczność Sekretarza Generalnego KPJ.

¹⁷ SYD, s. 13; Dedijer, *op. cit.*, s. 343, 400. Žujović tłumaczył potem swój krok przekonaniem, że nic nie powinno się dziać za plecami sowieckich towarzyszy. Przy następnym spotkaniu Ławrientiew przekazał mu podziękowanie Stalina za przekazaną wiadomość.

¹⁸ SYD, s. 9, 10; Dedijer, *op. cit.*, s. 329, 330; Wilson, *op. cit.*, s. 54; Rutyna, *Powstanie*, s. 146.

¹⁹ Dedijer, *op. cit.*, s. 330; Djilas, *Rise*, s. 179, 180.

powodach tej decyzji”. Prosząc o ujawnienie rzeczywistych motywów powziętych działań, Tito sugerował, by Moskwa w przyszłości otwarcie wskazywała problemy pojawiające się we wzajemnych stosunkach. Wskazując, iż „ten ciąg wypadków szkodzi obu krajom”, uczulał Kreml, aby ten nie dawał wiary informacjom na temat sytuacji w Jugosławii, nie pochodzącym ze źródeł miarodajnych²⁰.

Oznaczało to przyjęcie rzuconego przez Stalina wyzwania. Kręgi dyplomatyczne ani światowa opinia publiczna nie były jeszcze świadome zaistniałego rozdzwieńku pomiędzy Moskwą a „satelitą nr 1”. Tito w oczekiwaniu na sowiecką odpowiedź przebywał (być może obawiając się zamachu) w swej willi pod Zagrzebiem. Na początku kwietnia zjawili się u niego Ławrientiew i Armianinow przywożąc list, którego lektura wywarła na Sekretarzu Generalnym KPJ mocne wrażenie²¹.

Datowane 27.03.1948 r. pismo KC WKP(b) uznawało wyjaśnienia Tity zawarte w liście z 20 marca za „nieodpowiednie i całkowicie niezadowolające”. Stalin i Mołotow twierdzili, iż ZSRS wcale nie odmówił dalszych rokowań handlowych z Jugosławią. W sprawie instruktorów wojskowych przypominali wypowiedź Djilasa z 1944 r. na temat niewłaściwego prowadzenia się oficerów Armii Czerwonej i podkreślali, że „to antysowieckie oświadczenie” nie napotkało sprzeciwu innych członków KC KPJ, co oznaczało, iż żołnierze sowieccy są w FRLJ traktowani wrogo. W kwestii doradców cywilnych autorzy pisma powoływali się na raport Ławrientiewa, mówiący o zablokowaniu mu źródeł pozyskiwania informacji, oraz na zdarzające się wypadki inwigilacji przez UDB (Uprava Drzavne Bezbednosti – jugosłowiańskie MSW) obywateli ZSRS (w tym i przedstawicieli WKP(b) w Kominformie) przebywających w Jugosławii.

Stalin i Mołotow przechodzili z kolei do ataku oskarżając KC KPJ o „potajemną i faryzeuszowską” krytykę partii i państwa sowieckiego. „Takie oszczerstwa”, jak zarzucanie ZSRS degeneracji, szowinizmu, próby ekonomicznego zdominowania FRLJ oraz wykorzystywania Kominformu do kontrolowania skupionych w nim partii, formułować mieli „wątpliwi marksiści” w rodzaju Djilasa, Vukmanovicia, Rankovicia i Kidricia. Strona jugosłowiańska maskowała te oskarżenia „lewackimi oświadczeniami” głoszącymi, iż „socjalizm w ZSRS przestał być rewolucyjny”, a jedynym eksponentem jego rewolucyjnej odmiany miała być FRLJ. Autorzy pisma żądali otwartej krytyki i wyrażali pogląd, że masy KPJ potępiają postępowanie swojego kierownictwa porównywalne z niegdysiejszymi poczynaniami Lwa Trockiego. Szczególnie zaś złowieszczo zabrzmiało zdanie „Sądzymy, że kariera polityczna Trockiego jest bardzo pouczająca”, czyniące aluzję do tragicznego końca rywala Stalina.

Strona sowiecka wyrażała następnie niezadowolony z sytuacji istniejącej w KPJ, której zarzucono poprzestawanie na półlegalnym statusie, brak demokracji wewnętrznej, pozostawanie pod nadzorem UDB oraz „roztapianie się” w niepartyjnych masach Frontu Ludowego. Nie dostrzegano w niej „ducha walki klasowej”, oskarżano o tolerowanie istnienia na wsi elementów kapitalistycznych, o „uleganie zdegenerowanym i oportunistycznym teoriom pokojowej absorpcji elementów kapitalistycznych w system socjalistyczny, zapożyczonym od Bernsteina, Bucharina i Vollmara”. Wreszcie na zakończenie, strona sowiecka zarzuciła jugosłowiań-

²⁰ SYD, s. 9–11; Wilson, *op. cit.*, s. 54; Rutyna, *Jugosławia*, s. 351.

²¹ Dedijer, *op. cit.*, s. 331, 332; Djilas, *Rise*, s. 180, 181.

skiemu MSZ współpracę z wywiadem brytyjskim, czego władze FRLJ miały być w pełni świadome²².

Niezwłocznie po odjeździe Ławrientiewa i Armianinowa Tito wezwał do siebie z Belgradu Kardelja, Djilasa, Rankovicia i Kidricia, a sam opracował projekt jugosłowiańskiej odpowiedzi. Gdy jego najbliżsi współpracownicy zapoznali się z oboma dokumentami, w pewnej chwili Sekretarz Generalny KPJ miał wyrazić chęć przejścia na emeryturę, jeśli to jego osoba jest powodem konfliktu. Zgromadzeni zaprotestowali, a Djilas zauważył, że Stalin chce podzielić KC KPJ, ponieważ zaatakował imiennie tylko kilku jego członków. On także zaoferował swoją dymisję, gdyby było to potrzebne „dla dobra partii”, co z kolei odrzucił Tito. Po naradzie zdecydowano zwołać na 12 kwietnia pierwsze od ponad siedmiu (!) lat plenum KC KPJ, gdzie miano zreferować spór ze Stalinem²³.

Decydując się na konfrontację z Kremlm Tito mógł liczyć na poparcie najbliższej mu czwórki, ale zachowanie się części pozostałych członków KC było dlań niewiadomą. Nie był on najwyraźniej pewny, jak zostaną przyjęte sformułowane przez Stalina zarzuty, a jako doświadczony działacz komunistyczny spodziewał się starcia z wyłanianą w takich wypadkach przez Moskwę frakcją przewidywaną do objęcia sukcesji po nim. Nie potrafił ocenić siły tej grupy, wiedział tylko, kto będzie jej liderem.

Opinia światowa niczego się nadal nie domyślała, mimo że już wtedy pojawiać się zaczęły (uchwytnie dla historyka) sygnały świadczące o ochładzaniu się stosunków między Jugosławią a ZSRS²⁴.

Plenum KC KPJ rozpoczęło się 12.04.1948 r. o godzinie 10⁰⁰ w byłym królewskim pałacu Dedinje. Tito wygłosił krótki referat streszczający zatarg, potem odczytał list sowiecki z 27 marca i projekt własnej odpowiedzi, podkreślający m.in. absolutną konieczność wzajemnego respektowania zasad suwerenności, a wreszcie wezwał zebranych do beznamiętnego i zgodnego z własnym sumieniem opowiedzenia się po jednej ze stron sporu wskazując, że jego zdaniem gra idzie o niezależność FRLJ, natomiast zarzuty odstępstwa od ideologii są jedynie parawanem, którym Stalin osłania swe rzeczywiste zamiary.

Relacje jugosłowiańskich komunistów przedstawiają owo zgromadzenie jako prawie jednomyślną demonstrację poparcia dla stanowiska Tity. Tylko Sreten Zujović odwołując się do „rewolucyjnych sumień” członków KC KPJ zaprotestował przeciwko trwaniu w oporze. Pytał, gdzie – po nieuniknionym w takiej sytuacji zerwaniu z ZSRS – będzie miejsce Jugosławii i jak przekonać członków KPJ, że to właśnie Belgrad ma rację? Wreszcie oświadczył: „Wierzę, że to my się mylimy w tej sprawie, a nie oni”.

²² SYD, s. 12–17; Dedijer, *op. cit.*, s. 332, 336; Djilas, *Rise*, s. 180; tenże, *Rozmowy*, s. 68, 77, 78, 84, 86, 122, 124, 128. 27 marca był datą znamieną. Tego dnia w 1941 r. wojskowy zamach stanu obalił rząd Dragišy Cvetkovicia, który podpisał akces Jugosławii do Paktu Antykominternowskiego. Nie była to jedyna zbieżność dat w ciągu konfliktu. Djilas wyjaśnia incydent ze Stalinem przytaczając swą wypowiedź z 1944 r. „Nasi wrogowie [...] porównują napaści żołnierzy sowieckich z zachowaniem się oficerów angielskich, którzy takich wybryków nie popełniają”.

²³ Dedijer, *op. cit.*, s. 334, 335; Djilas, *Rise*, s. 182, 183. Ze wzmianek tych wynika, że pobudliwy z natury Tito był w trakcie owego spotkania niezwykle zdenerwowany, co było rezultatem oszołomienia, jakie wywarła na nim zawartość sowieckiego listu.

²⁴ Dedijer, *op. cit.*, s. 335; Djilas, *Rise*, s. 181. Przywódca KPJ podkreślali np. w przemówieniach konieczność obrony niezależności Jugosławii, nie precyzując jednak, przed czym.

Rozpoczynając o 14⁰⁰ drugą turę obrad Tito wiedział już, że rozgrywkę w KC wygrał. Wszystko wskazywało na to, że orientację promoskiewską reprezentował jedynie Žujović, którego argumentacja spotkała się z ostrym potępieniem zebranych. Tito w swym przemówieniu skrytykował rozumowanie Žujovicia i powiedział, że „droga do socjalizmu [...] nie jest inkorporacją do ZSRS, ale rozwojem każdego kraju oddzielnie”. Ranković zakomunikował następnie, że UDB nie śledziło obywateli sowieckich, natomiast niektórzy z nich próbowali dotrzeć do byłych białogwardystów zamieszkałych w Jugosławii, do dawnych „polityków burżuazyjnych” i do członków KPJ, aby nakłonić ich do współpracy ze służbami specjalnymi ZSRS. Tito ujawnił wreszcie, że Žujović zdał Ławrientiewowi relację z posiedzenia Biura Politycznego KC KPJ z 1 marca, wbrew wyraźnemu zaleceniu utrzymania treści podjętych tam decyzji w tajemnicy. Odracząc posiedzenie KC do następnego dnia nazwał takie postępowanie zdradą. 13 kwietnia plenum powołało trzyosobową komisję do zbadania sprawy Žujovicia i dołączonego doń *ad hoc* byłego ministra przemysłu lekkiego i przewodniczącego Federacyjnej Komisji Planowania, członka KC KPJ Andriji Hebrana. Zaakceptowano też złagodzoną nieco w tonie wersję listu do KC WKP(b)²⁵.

Na wstępie noty noszącej datę 13.04.1948 r. strona jugosłowska wyrażała zdumienie treścią listu sowieckiego z 27 marca przypuszczając, iż wysunięte oskarżenia są skutkiem tendencyjnych informacji zdobytych przez ambasadę ZSRS od prowadzących „działalność antypartyjną” Žujovicia i Hebrana. Tito i Kardelj poprzedzili swe wyjaśnienia charakterystycznym i wielokrotnie cytowanym passusem: „Nieważne, jak każdy z nas kocha ZSRS – kraj socjalizmu. W żadnym jednak razie nie może kochać on mniej swojego kraju, który także buduje socjalizm”.

Zredukowanie swego czasu przez FRLJ liczby sowieckich instruktorów wojskowych motywowali oni względami finansowymi, skądinąd jednak nie wszyscy z nich zachowywali się właściwie, co skłaniało osoby postronne do „czynienia rozmaitych uwag i porównań”. Przypomniano tu rzeczywisty epilog incydentu z 1944 r. spowodowanego złym postępowaniem oficerów sowieckich na terenie Jugosławii. Podważono następnie wiarygodność twierdzenia ministra handlu zagranicznego ZSRS, Aleksieja Krutikowa, powtarzając, iż odmówił on rozmów w sprawie przedłużenia układu handlowego. Zakwestionowano pogląd o wszechwładzy UDB w Jugosławii i nadzorowaniu przezeń obywateli ZSRS. Tito i Kardelj utrzymywali, że UDB jest ściśle kontrolowane przez KC KPJ. Wskazując na nie stosowność imiennego atakowania „najpopularniejszych” przywódców Jugosławii, którzy „wierzyli i dziś wierzą w system sowiecki, w socjalizm” i oddali ZSRS wielkie usługi propagując wśród społeczeństwa FRLJ jego osiągnięcia, odrzucano zarzuty zaniku więzi KC KPJ z masami oraz braku demokracji wewnętrznej i legalnego statusu. Zapowiadano zwołanie zjazdu KPJ, uchwalenie statutu i programu, który potem zostałby przyjęty „w swej istocie” przez Front Ludowy, w którym KPJ ma zapewnioną dominację. „Rozpłynięcie się” partii we Froncie Ludowym

²⁵ Dedijer, *op. cit.*, s. 334–336; Djilas, *Rise*, s. 184; SYD, s. 18–19; L. Banac, *With Stalin against Tito. Cominformist splits in Yugoslav Communism*, London–Ithaca 1988, s. 199. Andrija Hebrang był w czasie wojny więziony przez ustaszy i w tajemniczych okolicznościach odzyskał wolność. W 1946 r. sprzeciwił się ostrej industrializacji, za co zawieszono go w prawach członka KC. Tito postanowił więc przypuszczalnie wykorzystać okazję i pozbyć się definitywnie Hebrana, do którego nie miał zaufania.

uznano za wykluczone, co m.in. pokazały doświadczenia innych „krajów demokracji ludowej”.

List z oburzeniem odrzucał pomawianie KPJ o „zgniły oportunizm”, zarzucenie walki klasowej, a rządu FRLJ o przymykanie oczu na działalność szpiegowską państw zachodnich (sprawa jugosłowiańskiego MSZ). W FRLJ – pisano – studiuje się i bierze przykład z systemu sowieckiego, ale rozwija się socjalizm w nieco innych formach. Tito i Kardelj protestowali w zakończeniu przeciwko procederowi werbowania spomiędzy obywateli jugosłowiańskich agentów wywiadu sowieckiego, a ambasadorowi Ławrientiewowi zabraniali „samodzielnie zbierać informacje”. Zapewniano Kreml, że Jugosławia „kroczy drogą do socjalizmu”, że FRLJ zależy na współpracy ze Związkiem Sowieckim (zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej). Celem oczyszczenia atmosfery między oboma państwami KC KPJ zaproponował sowieckiemu kierownictwu wysłanie do Jugosławii delegacji uprawnionej do zbadania spornych kwestii na miejscu²⁶.

Ten długi list wręczył ambasador FRLJ w Moskwie Popowić przypuszczalnie 14 kwietnia Mołotowowi. Szef sowieckiego MSZ pożegnał jugosłowiańskiego dyplomatę słowami: „Mam nadzieję, że osobiście nie podzielacie opinii tych z Belgradu”²⁷.

Dnia 16 kwietnia Judin przekazał Ticie list od KC WPP podpisany przez jego I sekretarza Mátyása Rákosiego z kontrasygnatą Żdanowa. Szef węgierskich komunistów w napastliwy sposób zaatakował w nim kierownictwo KPJ, powtarzając zarzuty sformułowane przez Stalina. Było to skutkiem wmieszania w spór innych partii, kierowanych przez ludzi całkowicie uległych wobec Moskwy. Po otrzymaniu pisma z Budapesztu Tito zwołał plenum KC KPJ i przeforsował uchwałę o wystosowaniu odpowiedzi do komunistów węgierskich i na ręce Żdanowa. W nocy do tego ostatniego Tito wyraził zdziwienie faktem wysłania przez KC WKP(b) kopii swego listu do KC KPJ z 27 marca do wiadomości innych partii, bez poinformowania o tym kroku Belgradu. Niebawem do stolicy FRLJ nadeszły podobne pisma od KC KPCz i KC RPR. Stalin, jak widać, użył tej metody nacisku, licząc zapewne, że wobec zorganizowanego przeciw niej frontu kłębna ekipa jugosłowiańska skapituluje²⁸.

Jest rzeczą ciekawą, że przywódcom jugosłowiańskim udzielił poufnego poparcia Dimitrow. Jadąca do Pragi delegacja KC BPR(k) zatrzymała się w Belgradzie, a jej przewodniczący w rozmowie z Djilasem życzył czołówce jugosłowiańskich komunistów wytrwałości mówiąc, że „reszta przyjdzie sama”. Nie wiadomo, co miał na myśli Dimitrow utwierdzając KC KPJ w woli oporu, pewne jest natomiast, iż w swej dla nich sympatii był odosobniony nawet we własnym KC.

W dniu 24 kwietnia ZSRS wypowiedział zawarty w lutym układ konsultacyjny z Jugosławią, co było sygnałem, że list Tity z 13 kwietnia nie skłonił Kremla do zmiany stanowiska²⁹.

²⁶ SYD, s. 19–30. Strona jugosłowiańska uznała, że pensje instruktorów sowieckich są zbyt wysokie (czterokrotnie wyższe niż gaże równych stopniem oficerów armii FRLJ).

²⁷ De dijer, *op. cit.*, s. 347.

²⁸ *Tamże*, s. 348–350; Djilas, *Rise*, s. 188; SYD, s. 71; Rutyna, *Powstanie*, s. 147; *taż*, *Jugosławia*, s. 353; Werblan, *op. cit.*, s. 520, 521. Gomułka np. odebrał kopię listu Stalina 6 kwietnia i nazajutrz referował tę kwestię na posiedzeniu Biura Politycznego, oceniając stanowisko ZSRS jako niestuzne, w rezultacie czego KC PPR nie wysłał takiego pisma, jak KC innych partii. Na plenum KC PPR 6.07.1948 r. Aleksander Zawadzki oznajmił, że polski KC otrzymał też kopię odpowiedzi jugosłowiańskiej z 13 kwietnia, co nie miało podobno wpływu na stanowisko polskich komunistów – por. *Sprawozdanie delegacji PPR z sesji Biura Informacyjnego*, „Nowe Drogi”, nr 10/1948, s. 23.

Tymczasem strona jugosłowiańska postanowiła dokonać pewnych posunięć polityczno-gospodarczych odbierających Stalinowi argumenty. Zaczęto zatem zwoływać plena KC, zapowiedziano zjazd partii, uchwalenie statutu i programu. Ta swoista „ucieczka do przodu” objawiła się też w uchwaleniu 28 kwietnia przez Zgromadzenie Narodowe FRLJ tzw. II ustawy nacjonalizacyjnej, upaństwowiającej natychmiastowo 3100 fabryczek, warsztatów rzemieślniczych i placówek handlowo-usługowych, a także w poczynionych przygotowaniach do realizacji odkładanej dotąd kolektywizacji rolnictwa³⁰.

W trakcie pochodu pierwszomajowego w Belgradzie dało się zauważyć, że portretów Tity było znacznie więcej niż wizerunków Stalina, a Sreten Žujović (pono na polecenie Ławrientiewa) zamiast odbierać paradę na trybunie, maszerował pomiędzy zwykłymi uczestnikami pochodu. W tych dniach wieści o konflikcie docierały do dzielnicowych instancji KPJ i władz państwowych. Po otrząśnięciu się z początkowego zaskoczenia i załamania, przeważająca większość działaczy komunistycznych aprobować „linię” własnego kierownictwa. 5 maja „zreorganizowano” rząd federacji usuwając z niego Hebranga i Žujovicia. Tegoż dnia KC KPJ otrzymał drugi list od Stalina (datowany 4.05.1948 r.)³¹.

Moskwa zarzucając KC KPJ niemarksistowskie podejście do krytyki oznajmiała w nim, że jugosłowiańskie wyjaśnienia zawarte w piśmie z 13 kwietnia przyczyniają się tylko do zaognienia sporu. ZSRS oświadczył, że dysponuje skargami swych obywateli na złe ich traktowanie w FRLJ, podczas gdy nic podobnego nie wydarzyło się w innych „bratnich” krajach, gdzie też przebywali sowieccy specjaliści. Autorzy listu pytali zatem, „dlaczego KC WKP(b) ma wierzyć bardziej nieuzasadnionym oświadczeniom Tity i Kardelja niż licznym zażaleniom własnych obywateli?”. Powtarzając swoje stanowisko w sprawie oskarżonego o współpracę z Intelligence Service wiceministra spraw zagranicznych FRLJ Vladimira Velebita, Stalin wysunął podobny zarzut wobec jugosłowiańskiego ambasadora w Londynie Leonticia. Za zniewagę dla ZSRS uznawał traktowanie Ławrientiewa przez stronę jugosłowiańską na takich samych prawach, jak reprezentantów „państw burżuazyjnych”, z których np. ambasador USA miał zachowywać się jak gubernator. Przyczynę takiego stanu Kreml upatrywał w utożsamianiu przez KC KPJ sowieckiej polityki zagranicznej z „polityką imperialistyczną”. Przypominano też Ticie incydent związany z tzw. mową lublańską z 1945 r. i zapowiadano, że podobne wystąpienia przywódców jugosłowiańskich oznaczać będą faktyczne zerwanie z ZSRS i „zjednoczonym frontem państw socjalistycznych”³².

Ponadto Stalin próbował wbić klin między Titę i Kardelja wskazując, iż ten

²⁹ Dedijer, *op. cit.*, s. 330, 331; Banac, *op. cit.*, s. 125; Rutyna, *Jugostawia*, s. 353; Djilas, *Rise*, s. 189–191, mając na myśli list, jaki wystosował Wyłko Czerwenkow do KC KPJ, pisze „bułgarski KC wbił nam bratni nóż w plecy”. Pismo KC BPR(k) dorównywało ostrością sformułowań listowi Stalina.

³⁰ Djilas, *Rise*, s. 191; tenże, *Chrystus*, s. 168; Rusinow, *op. cit.*, s. 28. Były szef jugosłowiańskiego Agitpropu skomentował po latach cios zadany gospodarce jako „kosztowną, ideologicznie umotywowaną pomyłkę”.

³¹ SYD, s. 31; Dedijer, *op. cit.*, s. 351; „The New York Times” z 29.06.1948 r., s. 9; Rutyna, *Jugostawia*, s. 349.

³² SYD, s. 31–37. Tito w 1945 r. zaprotestował w Lublanie przeciwko zrzeczeniu się przez Moskwę popierania jugosłowiańskich roszczeń względem Triestu i Karyntii za uzyskane od mocarstw zachodnich ustępstwo w kwestii reparacji wojennych.

drugi w 1945 r. zgodził się wobec sowieckiego ambasadora w Belgradzie Sadżykowa z opinią Moskwy na temat mowy lublańskiej Tity i zadeklarował m.in. wolę traktowania FRLJ jako potencjalnej republiki sowieckiej, aż Sadżykow musiał mitygować jego radykalizm. Dyktator ZSRS ponowił oskarżenia wobec „żałosnego marksysty” Djilasa zniesławiającego armię sowiecką. Twierdzenie Belgradu o rekrutacji do pracy w wywiadzie ZSRS osób zamieszkałych w FRLJ strona sowiecka nazwała wymyślonym dla uzasadnienia nadzoru, jaki UDB roztoczyła nad sowieckimi ekspertami przysłanymi do Jugosławii. Te i inne szczegółowe zarzuty były jednakże tylko uwerturą do miażdżącej krytyki stosunków panujących w KPJ.

Groźnie zabrzmiało poparte cytatem z Lenina o „drobnych posiadaczach stanowiących siedlisko kapitalizmu” oskarżenie o zaniechanie walki klasowej na wsi, zwłaszcza że znajdowało pewne pokrycie w faktach. Komuniści jugosłowiańscy zwlekali bowiem z kolektywizacją, ponieważ obawiali się bardzo silnych wstrząsów przy odbieraniu chłopom (stanowiącym przytłaczającą większość społeczeństwa) tak niedawno nadanej ziemi. Naraziło to KC KPJ na uzyskanie miana „drobnoburżuazyjnego i ukołysanego do snu dekadencją, oportunistyczną teorią pokojowej infiltracji elementów kapitalistycznych w socjalizm”. Obronę polityki KPJ wobec Frontu Ludowego Stalin nazwał „taniami sztuczkami, którymi [Tito i Kardelj – M.P.D.] chcą zmienić prawa historycznego rozwoju, ogłupić klasy, ogłupić historię”. Poprzez „roztapianie” partii we Froncie Ludowym skupiającym też „kułaków, kupców i burżuazyjną inteligencję” kierownictwo KPJ „stępało ostrze najważniejszej broni proletariatu – jego partii”, a „linia” KC KPJ stała się w ten sposób „obiektywnie antypartyjna i mieńszewicka”.

Ponownie pojawiło się twierdzenie o braku demokracji wewnątrzpartyjnej w KPJ, o prawnym nieusankcjonowaniu jej istnienia, o wszechwładzy UDB, itp. Paradoksalnie trafnie i efektownie określił Stalin KPJ jako „oddział partyzancki, którego członkowie nie mają prawa dyskutować żadnego rozkazu, ale zobowiązani są bez komentarza spełniać wszelkie pragnienia swego szefa”. Przypuszczenia Tity i Kardelja głoszące, iż przyczyną sporu są najpewniej nieprawdziwe informacje przekazane Ławrientiewowi przez Hebranga i Zujovicia nazwała strona sowiecka fałszem, ponieważ „rozmowy Zujovicia z Ławrientiewem nie zawierały nawet dziesiątej części tego, co znajdowało się w błędnych i antysowieckich wypowiedziach jugosłowiańskich przywódców”, a Hebrang w ogóle nie przekazywał żadnych informacji ambasadorowi ZSRS.

W konkluzji orzeczono, że kierownictwo KPJ uchyliło się od krytyki swych błędów, stało się aroganckie i przecenia dokonania swej partii. Jak memento zabrzmiało znów nazwisko Trockiego, który „też oddał rewolucji usługi, ale to nie znaczy, że WKP(b) mogło zamknąć oczy na jego poważne błędy oportunistyczne, które później uczyniły z niego wroga ZSRS”. Bardzo obszerny list kończył się odrzuceniem jugosłowiańskiej oferty wysłania do Belgradu delegacji sowieckiego KC i wysunięciem „propozycji”, aby rozbieżności między obiema partiami stały się tematem obrad następnej sesji Kominformu³³.

³³ SYD, s. 37–52; Djilasa, *Rozmowy*, s. 84–85; Ciemniewski, *op. cit.*, s. 149. List wytykał też Ticie bolesny dlań epizod drvarski z 1944 r., kiedy to niemieccy spadochroniarze zaatakowali zniemacka jego główną kwaterę z zamiarem zlikwidowania dowództwa ruchu partyzanckiego. Bitwa pod Drvarem zadała poważne straty wojskom Tity, ale Niemcy nie osiągnęli swego celu.

Brutalny ton pisma wskazywał, że Moskwie nie chodzi tylko o naprawianie „błędów” KPJ, które zaczynały pełnić już do pewnego stopnia rolę pozytywną. Stawały się bowiem koniecznym pretekstem do wysunięcia żądania przeprowadzenia w kierownictwie jugosłowiańskim czystki, która usunęłaby Titę i jego najbliższych współpracowników. Stąd też Stalin mnożył ich liczbę nie zwracając uwagi na pojawiające się sprzeczności. Przygotowany też został grunt do finału – wydania przez BIPKR orzeczenia na temat zatargu, o treści nietrudnej do odgadnięcia. Tito wszakże podjął i to wyzwanie.

9 maja plenum KC KPJ debatowało krótko nad notą sowiecką i przedłożonym przez Titę projektem odpowiedzi. Sekretarz Generalny KPJ dokonał wykluczenia z KPJ Hebranga i Žujovicia (którzy znajdowali się już w areszcie), zalecił zreferować członkom KPJ ich „sprawę” jako działanie na szkodę bezpieczeństwa FRLJ, a także nakazał zapoznać władze federacji i republik z tekstami obu listów KC WKP(b).

Partię jugosłowiańską ogarnął w wyniku tego kroku ferment. Wpajane latami uczucie podziwu, wdzięczności i zaufania do ZSRS mogło się teraz okazać niebezpieczne dla ekipy Tity. Na szczęście dla niej dylemat, czy przyznać się do częstokroć bezsensownych zarzutów, czy też wystąpić przeciwko ideologii i praktyce stalinowskiego komunizmu, był przez członków KPJ w przeważającym stopniu rozstrzygany na korzyść dumy z własnej partii i autorytetu jej lidera³⁴.

Datowana 17.05.1948 r. replika KC KPJ była bardzo zwięzła. Tito i Kardelj pisali, że jugosłowiański KC po przeczytaniu ostatniego listu KC WKP(b) „ogarnęło zniechęcenie”. Twierdzili, że nie uchylają się od krytyki, ale odmawiali Kominformowi prawa debatowania nad konfliktem, zwłaszcza że ZSRS bez wiedzy KC KPJ wciągnął inne partie do dysputy, co spowodowało m.in. wypadki szkolenia „ludowej Jugosławii” w Czechosłowacji i na Węgrzech. Strona jugosłowiańska deklarowała nadal gotowość do likwidacji kontrowersji w uprzednio zaproponowany sposób i zapowiedziała dalszą budowę socjalizmu i pozostanie wierną ZSRS oraz doktrynie Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina³⁵.

Dnia 19 maja przybył do Belgradu urzędnik KC WKP(b) Mossetow, który przywiózł kolejny list, podpisany tym razem przez sekretarza sowieckiego KC, Michaiła Susłowa. Pismo komunikowało, że Kominform rozpatrzy na swej sesji zatarg jugosłowiańsko-sowiecki, i prosiło KC KPJ, aby przysłał swoją delegację na to zebranie. Nazajutrz plenum partii jugosłowiańskiej uchwaliło odrzucenie zaproszenia, o czym Tito zawiadomił Susłowa listownie. Równocześnie gremium to zwołało V zjazd KPJ na 21.07.1948 r.³⁶

Następny list sowieckiego KC (datowany 22.05.1948 r.) głosił, że przywódcy

³⁴ Djilas, *Rise*, s. 193–198; Dedijer, *op. cit.*, s. 354, 355; Banac, *op. cit.*, s. 123, 124. Tito kazał uwięzić Žujovicia i Hebranga, ponieważ obawiał się, że ZSRS może chcieć ich „otoczyć opieką”. Moskwa wysłała depezę protestacyjną w tej sprawie domagając się, aby sowieccy sędziowie zostali dopuszczeni do udziału w śledztwie.

³⁵ SYD, s. 53. Trwająca ponad tydzień zwłoka między plenum a wystaniem listu spowodowana była przypuszczalnie koniecznością odpowiedniego „uświadomienia” członków KPJ.

³⁶ Dedijer, *op. cit.*, s. 356, 357; Djilas, *Rise*, s. 198, 199; Banac, *op. cit.*, s. 124; Rutyna, *Jugosławia*, s. 349, 354. Obu dokumentów nie opublikowano. Mossetow był specjalistą ds. jugosłowiańskich w KC WKP(b). W czasie pobytu rozpuścił on pogłoski, że spotkanie Kominformu odbędzie się na Ukrainie z udziałem Stalina. Przypuszczalnie jedną z przyczyn odmowy KC KPJ wzięcia udziału w obradach była obawa o życie delegatów.

KPJ coraz bardziej „brną w błędy”. Odrzucał uwagę Tity i Kardelja (pochodzącą zapewne z nieopublikowanego pisma do Susłowa z 20.05.1948 r.) wskazującą, że sprawa KPJ znajduje się w Kominformie na z góry przegranej pozycji. KC WKP(b) przypominał, że każdy członek BIPKR może krytykować inne partie – z czego skorzystali sami Jugosłowianie w Szklarskiej Porębie w stosunku do FPK i WPK – które wykorzystały właściwie „bolszewicką krytykę” usuwając popełnione błędy. Strona sowiecka sugerowała, że KC KPJ najwidoczniej rości sobie prawo do zajęcia uprzywilejowanego stanowiska w Kominformie, a nie mając nic na swoją obronę albo świadome własnych błędów ukrywa je przed masami, albo też nie rozumie, że dokonuje odchylenia, co oznacza skrajną ignorancję zasad marksizmu-leninizmu. Odmowę stawienia się na posiedzeniu BIPKR odebrano jako wejście na drogę zmierzającą do zerwania z „blokiem demokracji ludowej”, co może doprowadzić KPJ i naród jugosłowiański(!) do „zdrady międzynarodowej solidarności proletariackiej i przejścia na pozycje nacjonalistyczne”. Wątpiąc w urzeczywistnienie zapewnienia o dochowaniu wierności ZSRS i obowiązującej doktrynie Stalin zapowiadał, iż niezależnie od tego, czy przedstawiciele KC KPJ stawiają się, delegaci KC WKP(b) „będą nalegać na wszczęcie dyskusji o sytuacji w partii jugosłowiańskiej”. Moskwa „przychylała się” przy tym do wysuniętego przez KC KPCz i KC WPP postulatu, aby sesja Kominformu odbyła się w drugiej połowie czerwca 1948 r.³⁷

Doprowadziwszy napięcie w stosunkach między obiema partiami do stanu grożącego zerwaniem, Stalin nieoczekiwanie odroczył rozstrzygnięcie o miesiąc oczekując przypuszczalnie, iż potężna presja wywierana na KC KPJ przez rozmaite czynniki wywoła prosowiecki „zwrot”.

Oznaki zatargu były już dobrze widoczne. Z okazji przypadającej 25 maja 56 rocznicy urodzin Tity żaden (prócz Dimitrowa) z przywódców „bratnich” partii nie przysłał zwyczajowych powinszowań. Opublikowanie tegoż dnia w prasie jugosłowiańskiej anonsu o zwołaniu na 21 lipca V zjazdu KPJ – było z kolei symptomem, że Tito czuje się na tyle silny, by sięgnąć po statutowe usankcjonowanie swej władzy i zdobycie szerokiego poparcia dla własnej „linii”³⁸. Stalin nie zmienił jednak swej postawy.

W końcu maja I sekretarz KC PPR, Władysław Gomułka, podjął próbę mediacji. Wystąpił on do Tity list z ofertą spotkania w Belgradzie, celem nakłonienia kierownictwa jugosłowiańskiego do stawienia się na sesji BIPKR. Tito zgodził się na wizytę Gomułka, ale zapowiedział, że decyzja KC KPJ w sprawie nieuczestniczenia w obradach Kominformu jest ostateczna. O inicjatywie tej poinformowano naturalnie Stalina, ale wiele wskazuje na to, iż nie była ona po jego myśli³⁹.

Przez następne trzy tygodnie panował pozorny zastój w rozwoju zatargu. Przejglądając prasę krajów komunistycznych z tego okresu można zauważyć, jak te-

³⁷ SYD, s. 54–57.

³⁸ Dedijer, *op. cit.*, s. 359, 360; *Foreign Relations of the United States* (dalej FRUS), 1948, vol. IV, Washington 1974, s. 1073. Raport chargé d'affaires USA w Belgradzie Roberta Reamsa dla Sekretarza Stanu z 18 czerwca. Informację o zwołaniu zjazdu podał do wiadomości „O trwały pokój i demokrację ludową”, nr 11/1948 z 1 czerwca.

³⁹ Dedijer, *op. cit.*, s. 359, 360; Werblan, *op. cit.*, s. 523, 524, pisze, iż w zachowanym koncepcie pisma do KC KPJ stwierdzono: „Uważamy, że podjęta przez Was decyzja nieuchronnie prowadzi do Waszego oderwania się od ruchu rewolucyjnego ze wszystkimi wynikającymi stąd następstwami”.

matyka jugosłowiańska, zajmująca do tej pory poczesne miejsce na jej łamach, schodzi stopniowo na margines. Okres ten poświęcono na potrzebne do rozpętania późniejszej kampanii propagandowej wyciszenie atmosfery przychylniej KPJ i Jugosławii. 16 czerwca rząd sowiecki zaproponował, aby zbliżająca się międzynarodowa konferencja na temat przyszłości Dunaju odbyła się w innym mieście, niż przewidywany dotąd Belgrad. Rząd FRLJ oddalił jednak to życzenie⁴⁰.

W dniu 19 czerwca w stolicy Jugosławii odebrano telegram zawierający oficjalne zaproszenie KC KPJ na posiedzenie Kominformu mające odbyć się w Bukareszcie. Następnego dnia plenum KC KPJ potwierdziło swą wcześniejszą decyzję w tej materii. Zdecydowano też wystać specjalne oświadczenie do uczestników sesji. Wyłożono w nim przyczyny, dla których KC KPJ nie wyśle swoich delegatów. Zwracano uwagę, że KPJ przyniosłoby jedynie szkodę przyznaniem się do nieprawdziwych oskarżeń. Za niewłaściwe uznawano potępienie KPJ na podstawie fałszywych informacji i wyrwanych z kontekstu cytatów, podobnie jak udzielanie przez KC WKP(b) poparcia „resztkom byłego frakcjonizmu” w łonie jugosłowiańskiego KC. Tito podkreślał, że szefowie partii skupionych w Kominformie z góry i bezkrytycznie poparli tezy Stalina, nie uwzględniając zupełnie wyjaśnień KC KPJ. Wywołanie zaś przez Kreml potoku pism solidaryzujących się z jego stanowiskiem nie miało, zdaniem Sekretarza Generalnego KPJ, nic wspólnego z duchem dobrowolności, na którym winno opierać się funkcjonowanie BIPKR. W podsumowaniu przywódcy jugosłowiańscy apelowali o zdjęcie z porządku obrad Kominformu sprawy KPJ i wyrażenie zgody na wysuniętą przez Belgrad, a odrzuconą przez Stalina ofertę bezpośredniego kontaktu między KC KPJ a KC WKP(b). Strona jugosłowiańska zapewniała przy tym jeszcze raz, że nic jej nie skłoni do porzucenia polityki solidarności i współpracy z innymi „bratnimi partiami”⁴¹.

26 czerwca Dimitrow po raz ostatni odważył się na uczynienie przyjaznego gestu wobec Tity, przesyłając podziękowania za złożone mu 17 czerwca życzenia urodzinowe. Ale już nazajutrz wziął udział w rozszerzonym plenum KC własnej partii, które napiętnowało sytuację w KC KPJ⁴².

W Belgradzie w napięciu oczekiwano na ogłoszenie wyników posiedzenia Kominformu. Aktyw partyjny agencji informacyjnej TANJUG prowadził stały nasłuch europejskich rozgłośni radiowych i uważnie studiował nadchodzące biuletyny agencyjne. 28 czerwca 1948 r. o godzinie 15⁰⁰ radiostacja praska nadała wreszcie spodziewany komunikat⁴³.

⁴⁰ O ile wcześniej, przeważnie raz w tygodniu, w „Głosie Ludu” lub w „Życiu Warszawy” pojawiał się materiał na temat FRLJ, to po 25 maja (urodziny Tity) wzmianki o Jugosławii można znaleźć jedynie w pobocznych rubrykach. Pismo Kominformu od 15.05.1948 r. począwszy nie zamieściło żadnej informacji o Jugosławii, prócz anonsu o zwołaniu zjazdu KPJ. Zob. też FRUS, s. 1073, Raport Reamsa z 18.06.1948 r.

⁴¹ Dedijer, *op. cit.*, s. 360; Djilas, *Rise*, s. 199, 200; SYD, s. 58–61.

⁴² Dedijer, *op. cit.*, s. 360, 361; *Odpowiedź towarzyszom bułgarskim i wszystkim innym*, Beograd 1948, s. 1–11.

⁴³ Djilas, *Rise*, s. 201. Komuniści jugosłowiańscy i część historyków przypuszcza, że Stalin wybrał 28 czerwca na ogłoszenie wyroku w sprawie KPJ specjalnie. Jest to rocznica tragedii narodowej Słowian Południowych – klęski w bitwie na Kosowym Polu w 1389 r., która zadecydowała o podboju części ich ziem przez Turków Osmańskich.

*

W bukareszteńskiej sesji Kominformu wzięli udział: Andriej Żdanow, Georgij Malenkow i Michaił Susłow (WKP(b)); Wyłko Czerwenkow i Trajčo Kostow (BPR(k)); Jacques Duclos i Etienne Fajon (FPK); Gustav Bareš, Bedřich Geminder, Vilem Široky i Rudolf Slánsky (KPCz); Jakub Berman i Aleksander Zawadzki (PPR); Gheorghe Gheorghiu-Dej, Vasile Luca i Anna Pauker (RPR); Palmiro Togliatti i Pietro Secchia (WPK), oraz Mátyás Rákosi, Mihály Farkas i Ernő Gerő (WPP). Według niektórych źródeł delegacja sowiecka miała pewne trudności z nakłonieniem części uczestników spotkania do zaakceptowania tekstu rezolucji potępiającej KC KPJ w formie przedłożonej przez Stalina. Żdanow poczuł się w końcu zmuszony oświadczyć, że ZSRS ma dowody na to, iż Tito jest „imperialistycznym szpiegiem”. Nikt z obecnych nie myślał jednak poważnie o zorganizowaniu jakiejś opozycji wobec stanowiska Kremla i dokument noszący tytuł „Rezolucja Biura Informacyjnego o sytuacji w KPJ” został przyjęty⁴⁴.

Stwierdzał on, że „kierownictwo KPJ przeprowadza w ostatnim czasie w podstawowych zagadnieniach polityki zagranicznej i wewnętrznej błędną linię, oznaczającą odejście od marksizmu i leninizmu”, akceptując przy tym kroki KC WKP(b), który „wziął na siebie inicjatywę ujawnienia błędnej polityki KC KPJ”. Wśród „grzechów” ekipy Tity wymieniano: nieprzyjazną politykę w stosunku do ZSRS i WKP(b); znieważanie Armii Sowieckiej; inwigilację sowieckich doradców cywilnych, przedstawicieli WKP(b) w Kominformie i redaktora Judina przez UDB; utożsamianie sowieckiej polityki zagranicznej z imperializmem; zerwanie z teorią walki klasowej; tolerowanie wolnego obrotu ziemią i pracy najemnej w rolnictwie; uznawanie chłopstwa za najpewniejszą podstawę państwa – czyli umniejszanie roli proletariatu w budowie nowego ustroju; rewizję marksistowsko-leninowskiej nauki o partii przez „roztapianie” KPJ w bezpartyjnym Froncie Ludowym; istnienie sekciarsko-biurokratyczno-terrorystycznego „tureckiego” reżimu w KPJ; odejście od demokracji wewnętrznej; usunięcie z partii i aresztowanie rzeczników przyjaźni jugosłowiańsko-sowieckiej (tzn. Žujovicia i Hebranga); zarozumiałość, pychę, odrzucanie bolszewickiej krytyki; oszukiwanie własnej partii i społeczeństwa poprzez ukrywanie przed nimi faktów krytyki błędów KC KPJ przez inne partie komunistyczne. Kierownictwo partii jugosłowiańskiej określono jako przesiąknięte tendencjami likwidatorstwa, trockizmu i militarizmu. Jako „lewackie” piętnowano takie posunięcia KC KPJ, np. upaństwowienie drobnego przemysłu i handlu, wprowadzenie podatku zbożowego od gospodarstw wiejskich, a kurs na likwidację „żywiółów kapitalistycznych”, a więc też kułactwa jako klasy, rezolucja nazwała mianem awanturczego i niemarksistowskiego. Dokument podkreślał, że wskutek postawienia sprawy jugosłowiańskiej na porządku obrad Kominformu chciano dać przywódcom KPJ możliwość wyjścia z trudnej sytuacji, co jednak zostało przez nich odrzucone twierdzeniem, że KPJ znajduje się w Biurze Informacyjnym na nierównych prawach. Wobec nieprawdziwości jugosłowiańskich tłumaczeń – głosiła rezolucja – odmowa przybycia na sesję BIPKR oznaczała podważenie przez KC KPJ zasady równouprawnienia partii komunistycz-

⁴⁴ Dedijer, *op. cit.*, s. 360, 361; Johnson, *op. cit.*, s. 65, 66; „Nowe Drogi”, nr 10/1948, s. 13, 23. Kominform zebrał się w Bukareszcie prawdopodobnie 26 czerwca, a przed rozpoczęciem obrad ich uczestnicy mieli wysłać jeszcze jedną depezę do Belgradu z wezwaniem KC KPJ na posiedzenie.

nych. Kominform potępił politykę ekipy Tity, polegającą na „wyłamywaniu się z jednolitego frontu socjalizmu przeciw imperializmowi” i na wkroczeniu na „drogę zdrady międzynarodowej solidarności mas pracujących i staczania się na pozycje nacjonalizmu”. W tej sytuacji uznano, że „KC KPJ stawia siebie i KPJ poza nawiasem rodziny bratnich partii komunistycznych, poza nawiasem wspólnego frontu komunistycznego i w rezultacie poza nawiasem Biura Informacyjnego”. Przewidywano, że kierownictwo jugosłowiańskie może spowodować „wyrodzenie się” swego kraju na „zwykłą republikę burżuazyjną” i przekształcenie jego w „kolonię państw imperialistycznych”.

W zakończeniu autorzy rezolucji wyrażali nadzieję, że w łonie KPJ istnieje wystarczająca liczba „zdrowych elementów” wiernych marksizmowi i leninizmowi, internacjonalistycznym tradycjom KPJ i jednolitemu frontowi socjalizmu, które winny były „zmusić swych obecnych przywódców do otwartego i szczerego uznania swych błędów i naprawienia ich”, a w razie niepowodzenia tej metody miały doprowadzić do „usunięcia dotychczasowego i powołania nowego, internacjonalistycznego kierownictwa”. Ów dokument, będący klasycznym przykładem ingerencji w sprawy drugiego państwa, charakterystyczny dla komunizmu, światowa prasa opublikowała na swych pierwszych stronach 29 i 30 czerwca 1948 r.⁴⁵

W Belgradzie pod wieczór 28 czerwca Biuro Polityczne KC KPJ zdecydowało o zwołaniu nazajutrz plenum KC. To gremium po południu 29 czerwca przyjęło wniosek Tity o wydanie oświadczenia-repliki, za którego podstawę posłużył tekst przygotowany ubiegłej nocy przez Djilasa. Mimo początkowego sprzeciwu skrajnie zdenerwowanego Tity plenum uchwaliło publikację w gazetach jugosłowiańskich rezolucji Kominformu, wraz z deklaracją KC KPJ i projektami statutu, oraz programu partii. 30 czerwca organ KC KPJ „Borba” w nakładzie pół miliona egzemplarzy wydrukował te dokumenty⁴⁶.

Oświadczenie jugosłowiańskie przedstawiało skrótowo przebieg sporu i w dziesięciu punktach zestawiało oskarżenia wysunięte przez KC WKP(b) i Kominform. Głosiło, że KC KPJ nie może dyskutować zarzutów opartych na „oszczerstwach, fabrykacjach i nieznamości sytuacji w Jugosławii”, a zbudowaną na takiej podstawie krytykę uznawało za próbę zdyskredytowania KPJ, rozbicia jej, itp. Zaprzeczano argumentom Moskwy i przytaczano własne, nazywając metody postępowania strony sowieckiej niedopuszczalnymi i zmierzającymi do izolowania partii jugosłowiańskiej. KC KPJ protestował przeciwko trwającej już w niektórych krajach antytitowskiej kampanii propagandowej zauważając, iż jedność frontu komunistycznego nie polega na przyznawaniu się do niepopewionych błędów, ale na tym, „czy polityka partii jest w danym momencie internacjonalistyczna”. Jego zdaniem Kominform sam złamał ustalone zasady swego

⁴⁵ SYD, s. 61–70; „Nowe Drogi”, nr 10/1948, s. 14–20; „O trwałą pokój i demokrację ludową”, nr 13/1948; „Głos Ludu”, „Życie Warszawy” i in. z 29.06.1948 r. Tegoż dnia wydrukowała rezolucję „Prawda”, natomiast „Izwiestja” (organ rządu sowieckiego) pierwszą informację o zerwaniu z Belgradem zamieściły... 23 lipca. Prasa zachodnia opublikowała obszerne fragmenty lub registry rezolucji – por. np. „The New York Times” z 29.06.1948 r.

⁴⁶ Dedijer, *op. cit.*, s. 362; Djilas, *Rise*, s. 202, 203. „Prawda” wcale nie zawiadomiła o jugosłowiańskim oświadczeniu. „Głos Ludu” i „Życie Warszawy” z 1 i 2.07.1948 r. zamieściły artykuły wstępne polemizujące z tezami tego dokumentu nazywając je „odwracaniem spraw do góry nogami”. Wydrukowanie rezolucji BIPKR w Jugosławii bardzo zaskoczyło stronę sowiecką (nawet Judina i Ławrientiewa), która sądziła, że Tito w obawie przed rewoltą w KPJ nie odważy się na to.

działania, chcąc zmusić liderów KPJ do postępowania wbrew rzeczywistości i wzywając szeregowych członków partii jugosłowiańskiej do rewolty. W rezultacie wyrządzono KPJ „historyczną niesprawiedliwość”. W zakończeniu stwierdzano, że KC KPJ nie ponosi odpowiedzialności za to, co się stało, i wzywano członków partii i Frontu Ludowego do „zwarcia szeregow w realizacji linii partyjnej i budowy socjalizmu”, widząc w tym „jedyną metodę udowodnienia nieprawdziwości powyższych zarzutów”⁴⁷.

Wydanie tego dokumentu musiało uświadomić Stalinowi, że Tito wygrywa kolejną rundę. Sowiecki generalissimus nie zamierzał jednak rezygnować, licząc na działanie posłusznej mu grupy w łonie KPJ, tzw. kominformistów („ibeovci”). Tymczasem zareagował przeniesieniem do Bukaresztu siedziby BIPKR oraz redakcji „O trwałe pokój i demokrację ludową”. Równocześnie ruszyła wymierzona przeciwko Ticie nagonka propagandowa⁴⁸. 1 lipca KC WKP(b) „zaaprobował wyniki narady [Kominformu – M.P.D.] i rezolucję o sytuacji w KPJ”. Podobne uchwały przyjęły wzorem Moskwy partie komunistyczne innych państw⁴⁹.

Początek lipca przyniósł gwałtowne pogorszenie się stosunków jugosłowiańsko-albańskich. W ciągu kilku dni w Albanii skonfiskowano wszystkie materiały na temat FRLJ i jej premiera, obywatelom Jugosławii nakazano natychmiast wyjechać, a współpraca gospodarczo-wojskowa została całkowicie wstrzymana (mimo iż była korzystna dla Tirany). Należy domniemywać, że było to ostrzeżenie Stalina (które zresztą jedynowładca Albanii Enver Hoxha przyjął z entuzjazmem) dla Jugosławii przed konsekwencjami niezastosowania się do woli ZSRS. 7 lipca Kreml zapowiedział, że nie wyśle swej delegacji na V zjazd KPJ, ponieważ jej KC odmawiając uczestnictwa w sesji Kominformu „postawił się poza rodziną partii komunistycznych”. Inne partie wydały niebawem identyczne oświadczenia⁵⁰.

Kolejna próba sił rozegrała się na zjeździe partii jugosłowiańskiej, na którym Tito chciał uzyskać formalne poparcie swej „linii”, a także uporządkować stosunki wewnętrzne. Wydaje się, że niebezpieczeństwo wystąpienia przeciwko niemu na zjeździe było wykluczone, UDB bowiem tak wyselekcjonowało delegatów, aby nie doszło do niespodzianek. Podejrzanych o „kominformizm” działaczy szybko poddano nadzorowi lub aresztowano. 21 lipca w pilnie strzeżonych koszarach na przedmieściu Belgradu rozpoczął się pierwszy od dwudziestu(!) lat zjazd KPJ. Jego uczestnicy prześcigali się w wyrażaniu poparcia dla stanowiska swego KC. Przeciwko Ticie nie wystąpił nikt. W skład wybranego nowego KC weszli wszyscy najbliżsi współpracownicy Tity (on sam otrzymał 2318 głosów za, wobec 5 przeciwnych). W wygłoszonym na zakończenie obrad 27 lipca przemówieniu stwierdził, że KPJ stoi przed trudnym egzaminem, ale – jeśli zachowa czujność, jedność i wytrwałość – jej zwycięstwo będzie pewne. Mowę swą zakończył przy tym okrzykiem na cześć ZSRS i Stalina deklarując tym samym, iż mimo ekskomuniki z bloku wschodniego Jugosławia będzie podążać w kierunku wytyczonym przez Moskwę. Spodziewał się być może, że Stalin jeszcze się zmiętyguje, i chciał dać

⁴⁷ SYD, s. 72–79.

⁴⁸ Numer 13/1948 dwutygodnika Kominformu ukazał się już w Bukareszcie.

⁴⁹ „Prawda” z 2.07.1948 r., „Głos Ludu” z 3.07.1948 r. i in. Oprócz partii skupionych w BIPKR rezolucje takie nadeszły np. KP. Albanii, Argentyny, Australii, Chin, Finlandii, Holandii, Indii, Kanady, USA, Wielkiej Brytanii, Wenezueli i okupowanej przez ZSRS zony Niemiec.

⁵⁰ „Prawda” z 7.07.1948 r.; „Głos Ludu” z 8.07.1948 r.; „The Times” z 5.07.1948 r.; „The New York Herald Tribune” z 2 i 4.07.1948 r.; Rutyna, *Powstanie*, s. 150; Hoxha, *op.cit.*, s. 502.

dowód swej dobrej woli. Kreml jednak nie zmienił stanowiska – przeciwnie, od tego momentu wszystkie państwa komunistyczne rozpoczęły zrywanie więzów łączących je z FRLJ, co w ciągu kilkunastu miesięcy doprowadziło zatarg na krawędź konfliktu zbrojnego⁵¹.

*

Jugosłowiańscy komuniści odczuli wykluczenie KPJ i FRLJ z „obozu postępu” bardzo boleśnie. Ich wypowiedzi wskazują, iż załamał im się wtedy system wyznawanych wartości. Oto niedościgniony wzór i najlepszy przyjaciel obłożył anatamą partię, którą jeszcze tak niedawno uznawał za najwierniejszą. Musieli oni rozstrzygnąć dylemat: czy wierność zasadom bolszewizmu, czy wiara w słuszność stanowiska ich wodza. Stosunkowo szybko budziło się jednak uczucie zranionej dumy i woli stawienia oporu sojusznikowi, który tak brutalnie przeistoczył się w potencjalnego agresora. Natomiast wśród ubezwłasnowolnionej dotąd większości społeczeństwa FRLJ przeciwnej komunizmowi rezolucja Kominformu wywołała niemalże entuzjazm. Po raz pierwszy od 1945 r. deklarowała ona poparcie dla istniejącego reżimu, sądząc, że Tito dla utrzymania swej pozycji w państwie zdecyduje się na złagodzenie kursu w polityce wewnętrznej⁵².

Kierowana przez Djilasa propaganda jugosłowiańska przyjęła początkowo defensywną metodę działania, ograniczając się tylko do powtarzania argumentów KC KPJ i wykazywania sprzeczności w wysuniętych przez Stalina zarzutach. Przypominała też o faktach nielojalności ZSRS wobec Belgradu (Triest, Karyntia, niekorzystna współpraca ekonomiczna, itp.)⁵³. Postawa społeczeństwa, armii i sił bezpieczeństwa pozwalała władzom FRLJ w pełni kontrolować sytuację. „Powstanie ludowe” według np. praskiego scenariusza było niemożliwe⁵⁴.

Środki masowego przekazu krajów bloku wschodniego już od 29 czerwca zachłystywały się antyjugosłowiańskimi sformułowaniami nie wykazując zresztą specjalnej inwencji w doborze oskarżeń i inwektyw. Najbardziej „pryncypialnie” rozprawiał się z odchyleniem ekipy Tity dwutygodnik Kominformu, w którym pióra Pawła Judina, Vasile Luki, Anny Pauker i in. kreśliły obraz jugosłowiańskiej zdrady⁵⁵. Odbływały się zebrania partyjne wszystkich instancji (od plenów KC

⁵¹ Dedijer, *op. cit.*, s. 367–371; Djilas, *Rise*, s. 209, 211; Johnson, *op. cit.*, s. 66; Ciemniowski, *op. cit.*, s. 154; Rutyna, *Powstanie*, s. 149.

⁵² Dedijer, *op. cit.*, s. 363; Djilas, *Rise*, s. 205–210; Banac, *op. cit.*, s. 151; Ciemniowski, *op. cit.*, s. 154; Johnson, *op. cit.*, s. 67; Tomasevich, *op. cit.*, s. 100; Wilson, *op. cit.*, s. 60. Szczególnie rozterki przeżywali rusofilscy Serbowie i Czarnogórcy. W pewnych kręgach KPJ wierzono nawet, że rezolucję Kominformu spowodowała intryga Mołotowa, Malenkowa i Żdanowa, dlatego uchwalano adresy do Stalina z prośbą o wymierzenie sprawiedliwości. Wzrost poparcia społecznego dla reżimu Tity przejawiał się np. dużym wzrostem subskrypcji pożyczki narodowej, która dotąd nie cieszyła się wzięciem – por. „The Times” z 6.07.1948 r.; „The New York Times” z 29.06.1948 r.; „The New York Times – News of the week in review” z 4.07.1948 r. Zob. też Zacharias, *op. cit.*, s. 33.

⁵³ Por. np. *Odpowiedź towarzyszom bułgarskim i wszystkim innym, passim*.

⁵⁴ „The Times” z 6.07.1948 r.; „The New York Herald Tribune” z 2 i 7.07.1948 r.; FRUS, s. 1078, Raport Reamsa z 1.07.1948 r.

⁵⁵ Por. „Głos Ludu”, „Życie Warszawy”, „Robotnik” z 29.06.1948 r. i nast. Fakt, iż język artykułów „O trwałe pokój i demokrację ludową” był najostrzejszy, spowodowany był tym, że pisywali tam działacze komunistyczni najwyższego szczebla, najlepiej orientujący się, jak daleko wolno się posunąć w krytyce. Charakterystyczne, że „Prawda” zamieszczała jedynie informacje agencji, nie drukując „wstępniaków”.

począwszy) poświęcone odpowiedniemu naświetleniu sytuacji. Kończyły się one wydaniem rezolucji i oświadczeń w pełni akceptujących decyzje Kominformu. Społeczeństwa tych państw nie miały możliwości zaakcentowania swych autentycznych uczuć. Zdarzyć się mogły jedynie pojedyncze demonstracje sympatii dla Jugosławii⁵⁶.

Rozwój wypadków zaskoczył zachodnich obserwatorów. Wyklęcie KPJ porównywali oni do niespodzianki, jaką sprawił lot Rudolfa Hessa do Wielkiej Brytanii w 1941 r. W pierwszych dniach po 28 czerwca nie przypuszczano, aby opór Tity mógł trwać dłużej – dotychczasowe doświadczenia kazały raczej oczekiwać, że Sekretarz Generalny KPJ będzie musiał skapitulować w obliczu wywieranego nań różnorodnego nacisku albo zostanie obalony przez popierane przez ZSRS „zdrowe elementy”. Oświadczenie KC KPJ z 29 czerwca zmieniło nieco te zaprawy. Oceniono je jako zagrożenie dla struktury światowego komunizmu, opierającego się na niekwestionowanym autorytecie Stalina. Wobec Tity zalecano zająć stanowisko wyczekujące. Motywowano to tym, iż banicja z Kominformu nie mogła od razu przeistoczyć komunistycznego dyktatora w miłośnika wolności i demokracji, a także dlatego, by pochopnymi krokami nie sprowokować Moskwy do zmiecenia jego ekipy drogą interwencji wojskowej. W perspektywie za możliwe uważano udzielenie FRLJ pomocy ekonomicznej, która pomogłaby jej przetrwać najtrudniejszy okres.

Kwestię wykluczenia KPJ z BIPKR prasa zachodnia kojarzyła często ze sprawą amerykańsko-sowieckiego zatargu o walutę w Berlinie, co doprowadziło 30 czerwca do zablokowania zachodnich sektorów miasta przez wojska sowieckie. Usunięcie Jugosławii z bloku komunistycznego postrzegano zatem jako jedno z pól ofensywy ZSRS w polityce zagranicznej. Miało ono przy tym odwrócić uwagę mocarstw zachodnich od poczynąń Kremla w stolicy Niemiec.

Rzecznik eks-króla Jugosławii Piotra II Karadjordjevicia powiedział 29 czerwca, że były monarcha „jest nieco zdziwiony rozwojem sytuacji”. Speaker brytyjskiego Foreign Office stwierdził tego samego dnia, że „to, co się stało, powinno wreszcie wszystkim uświadomić, że Kominform nie jest żadnym biurem informacyjnym, ale narzędziem sowieckiej dominacji”. Jego amerykański kolega oznajmił za to jedynie, iż „Departament Stanu śledzi wydarzenia z wielką uwagą”. Ta powściągliwość nie była wyłącznie maską. Raporty z ambasady Stanów Zjednoczonych Ameryki w Belgradzie podkreślały bowiem płynność sytuacji w FRLJ i konieczną ostrożność własnych posunięć dyplomatycznych, przy czym za cel polityki amerykańskiej w Jugosławii uznawały one stopniowe wyłuskiwanie tego kraju spod wpływów Kremla. W miarodajnym referacie Policy Planning Staff z 30.07.1948 r. znalazło się natomiast stwierdzenie, że Jugosławia jest nadal krajem komunistycznym, którego rząd jest ciągle nieprzychylnie nastawiony do państw zachodnich, przez co stosunki z nim będą mogły poprawić się tylko wtedy, gdy Belgrad okaże gotowość do lojalnej współpracy. Podobnie ostrożne stanowisko wobec FRLJ zajmował Londyn⁵⁷.

⁵⁶ W Polsce plenum KC obradowało 6–7.07.1948 r. – por. „Głos Ludu” z 7.07.1948 r. i „Nowe Drogi”, nr 10/1948, s. 21–51. W Pradze na ostatnim zjeździe sokolstwa sportowcy jugosłowiańscy zademonstrowali swoje poparcie dla Tity, a stadion odpowiedział im burzliwą owacją – por. *De-dijer, op. cit.*, s. 364, 365; „The New York Herald Tribune” z 4.07.1948 r.

⁵⁷ „The New York Times” z 29 i 30.06.1948 r.; „The New York Herald Tribune” z 2.07.1948 r.; „The New York Herald Tribune–Section II” z 4.07.1948 r.; „The Times” z 6 i 8.07.1948 r.; FRUS,

*

Historiografia omówiła już wnikliwie powody nieoczekiwanego zwrotu w stosunkach między oboma państwami⁵⁸. Jak się wydaje, usunięcie Jugosławii z bloku wschodniego było tylko skutkiem niepowodzenia wcześniejszych prób Stalina skłonienia Belgradu do subordynacji. Gdy nie podziałał strach przed gniewem Moskwy, gdy nie poskutkowało zagrożenie embarga handlowego, gdy okazało się, że opozycja antytitowska w kierowniczych kręgach KPJ jest nieliczna, gdy nie pomogła presja „pozioma” i perspektywa sądu nad KPJ, ZSRS zdecydował się obłożyć kłatwą jej szefa. Cały ten ciąg zdarzeń spowodowany był tym, że Stalin nie ufał Ticie, mimo że ten jako jedyny z działaczy KPJ przetrwał wielki terror drugiej połowy lat trzydziestych, kiedy to w ZSRS zgładzono m.in. prawie całą czołówkę komunistów jugosłowiańskich z Milanem Gorkiciem na czele. Tito przeniósł ośrodek kierowniczy KPJ do swego kraju i dzięki temu wojnę spędził nie w Moskwie (jak inni przyszli władcy „krajów demokracji ludowej”), ale w Jugosławii, kierując istotnie najsilniejszym w tym kraju ruchem zbrojnym. Nie zawdzięczał on Kremłowi swej władzy (udział Armii Czerwonej w wyzwoleniu Jugosławii nie był duży), a jego partia nie była podatna na sterowanie z zewnątrz. Tito otoczył się grupą oddanych współpracowników, z których nikt nie aspirował do objęcia po nim schedy. Aparat państwowy, wojsko i policja także okazały się odporne na sowiecką infiltrację.

Kierownictwo KPJ w latach 1947–1948 głosiło jedynie zasadę dochowania wierności tzw. duchowi rewolucji, zarzucając uprzednie kopiowanie modeli ze Wschodu. Prowadziło politykę zgodną z własnym interesem, co automatycznie kolidowało z główną zasadą porządkującą stosunki między ZSRS a innymi państwami komunistycznymi. Najsilniej przejawiało się to w polityce zagranicznej. ZSRS bowiem „przehandlował” jugosłowiańskie pretensje terytorialne za korzystniejsze dla siebie reparacje z Niemiec, nie zamierzał wzmacniać Jugosławii Albanią (planując raczej „roztopienie” jej w federacji z Bułgarią), a wreszcie Stalin nie chciał dodatkowo zaostriżyć stosunków z Zachodem komunistyczną interwencją w Grecji. Belgrad nie był zadowolony też ze współpracy gospodarczej i wojskowej. W sumie oznaczało to, że na obrzeżu tworzonego przez Moskwę imperium zewnętrznego istniał stosunkowo silny i niezależny organizm państwowy. To był właśnie główny powód konfliktu, natomiast kwestie ideologiczne stanowiły w nim jedynie „argumenty przetargowe”.

Prawdopodobnie istniał jeszcze ogólniejszy motyw. Otóż po ugruntowaniu w Europie Środkowej władzy komunistów (czego ostatnim etapem był przewrót w Czechosłowacji w lutym 1948 r.) Stalin postanowił zapewne uporządkować stosunki wewnątrz samych partii komunistycznych. Według tej hipotezy, Jugosławia była pierwszym obszarem „bitwy o uniformizację” dlatego, że wpływy sowieckie były w tym kraju najmniejsze. Przyjmuje się czasem nawet, że Komin-

s. 1048, 1076–1081 i in., Raport Reamsa z 29 i 30.06.1948 r., notatka z rozmowy telefonicznej ambasadora USA w Londynie z Sekretarzem Stanu z 1.07.1948 r., referat Policy Planning Staff z 30.07.1948 r.

⁵⁸ Zob. np. Lydall, *op. cit.*, s. 60; Wilson, *op. cit.*, s. 50; Johnson, *op. cit.*, s. 68; Ulam, *Tito, passim*; Zacharias, *op. cit.*, s. 37. Por. też Djilas, *Rozmowy*, s. 130; tenże, *Chrystus*, s. 170, 175.

form powstał głównie w celu przywołania KPJ do porządku, gdyby okazało się to konieczne. Celem nieuchronnej wobec istniejących okoliczności rozgrywki było więc podporządkowanie KPJ Moskwie na takich zasadach, jak innych partii komunistycznych, i ostatecznie przybrało formę próby utracenia Tity i jego otoczenia, jako niezdolnych do wypełnienia woli Stalina.

Pisząc o przyczynach odniesionej przez Kreml porażki trzeba zauważyć, że sowiecki dyktator zupełnie pomylił się w swych rachubach. Uparcie nie doceniał on odporności KPJ i mocnej pozycji jej szefa, któremu pozostały wierne siły bezpieczeństwa i armia. Dezawuuując wojenne i powojenne dokonania „partyzantów” godził w ich dumę, co skwapliwie wykorzystywała propaganda jugosłowiańska. Zlekceważył cechujący narody Jugosławii moment silnego poczucia własnej godności i przywiązania do autonomii. Stalin pragnął koniecznie usunąć Titę i od tego zamiaru nie mogły go odwieść sygnały świadczące o nikłych szansach jego powodzenia. Opozycja komunistyczna przeciwko Sekretarzowi Generalnemu KPJ była do tego słaba, niezorganizowana i pozbawiona inicjatywy oraz programu. Jej poczynania sparaliżowały skutecznie działania UDB, jugosłowiańskiej propagandy rządowej, a także jej własna, absurdalna częstokroć, akcja agitacyjna⁵⁹.

*

Przebieg V zjazdu KPJ skłonił ZSRS do eskalacji zatargu. W ciągu drugiego półrocza 1948 r. „kraje demokracji ludowej” wypowiedziały prawie wszystkie układy zawarte z nimi przez FRLJ. Stosunki dyplomatyczne zostały zamrożone, a blokada handlowa spowodowała w 1949 r. spadek wymiany z blokiem wschodnim do zera, co oznaczało olbrzymie trudności surowcowe i aprowizacyjne, a także deficyt dewizowy i krach pierwszej pięciolatki⁶⁰. Belgrad jednak jeszcze w 1948 r. popierał działania sowieckiej dyplomacji (np. na konferencji dunajskiej), co pogłębiało nieufność rządów zachodnich w autentyczność i trwałość rozłamu. Jednakże w obliczu zimnowojennych kroków Moskwy postawa Jugosławii w polityce zagranicznej uległa zmianie. Tito przestał pomagać EAM-ELAS, załagodzone zostały konflikty graniczne z Austrią i Włochami, a przyznanie odszkodowań za

⁵⁹ Dedijer, *op. cit.*, s. 380–389; Johnson, *op. cit.*, s. 68–81; Banac, *op. cit.*, *passim*; Zacharias, *op. cit.*, s. 40–42 i in. Za rezolucją Kominformu opowiedziała się część przebywających za granicą dyplomatów FRLJ, studentów i oficerów szkolących się w ZSRS i innych „krajach demokracji ludowej”. Było wśród nich kilku dość wysokich dygnitarzy, np. Radonja Golubović (ambasador w Rumunii), gen. Arso Jovanović (szef sztabu Tity z czasów wojny, w 1948 r. szef wyszkolenia armii, zginął w sierpniu tego roku w czasie próby ucieczki do Rumunii), gen. Pero Popivoda (szef lotnictwa operacyjnego – uciekł samolotem do Bukaresztu latem 1948 r.) i in. UDB aresztowało pod zarzutem „Kominformizmu” 15 000 – 33 000 osób (w tym min 7000 wojskowych), co było bardzo wysoką liczbą. Stworzono dla nich obozy koncentracyjne na wyspach Adriatyku lub przetrzymywano w więzieniach. W 1951 r. Ranković przyznał, że połowę z represjonowanych osadzono w miejscach odosobnienia niepotrzebnie. Na „emigracji” znalazło się ok. 5000 osób, z których część przyjęła rolę „patriotycznych wygnańców” i była wykorzystywana przez sowiecką propagandę.

⁶⁰ Ciemniowski, *op. cit.*, s. 155; Lydall, *op. cit.*, s. 63, 64; Vucinich, *op. cit.*, *passim*; Zacharias, *op. cit.*, s. 43; Ognik, *op. cit.*, s. 24–36; Rutyna, *Powstanie*, s. 150–155; taż, *Jugosławia*, s. 356–367.

upaństwowione mienie obywateli krajów zachodnich pozwoliło odblokować jugosłowiańskie aktywa zamrożone dotąd w USA (np. złoto dawnego rządu londyńskiego). W 1949 r. dokonana się dyplomatyczna reorientacja Belgradu, ale zgodnie z przyjętą tzw. doktryną niezaangażowania żadne porozumienia z rządami zachodnimi nie zostały zawarte.

Apogeum zatargu zaczęło się w listopadzie 1949 r., kiedy Kominform wydał tzw. II rezolucję pt. „KPJ we władzy szpiegów i morderców”, w której napaści na Tity i FRLJ osiągnęły szczyt. Równocześnie trwała obłędna kampania propagandowa zgrana z przygotowaniem do inwazji państw bloku wschodniego na Jugosławię. Amerykańska interwencja w Korei unaocznic musiała jednak Stalinowi, że agresja na FRLJ spotka się z natychmiastową kontrakcją NATO, co może spowodować wybuch konfliktu światowego⁶¹. Napływające od 1950 r. kredyty z USA, Wielkiej Brytanii i Francji pozwoliły stopniowo zlikwidować ekipie Tity ekonomiczne skutki rozłamu. Przeprowadzona we wszystkich organach państwa czystka, która dotknęła nie tylko „ibeowców”, ale i innych przeciwników reżimu, pomogła Ticie umocnić swą władzę. Szybko wypracowano też surogat ideologii w postaci tzw. modelu samorządowego w gospodarce (po okresie „lewackich odchyień” końca lat czterdziestych) i doktryny niezaangażowania.

Kreml wykorzystał konflikt do dokonania kolejnej fali represji w swym imperium. Rozprawy Koçi Xoxe w Albanii, Laszlo Rajka na Węgrzech, Trajčo Kostowa w Bułgarii i in. pokretnie łączonych z mitycznym „spiskiem titowskim” przeciwko socjalizmowi ruszały w każdym z krajów lawinę procesów „odpryskowych” i dały Stalinowi pretekst do likwidacji rzeczywistych i urojonych przeciwników „uniformizacji” Europy Środkowej na modłę sowiecką. Porażkę w zatargu z Belgradem powetowała więc sobie Moskwa tworząc fikcję kolejnego „wroga ustroju”.

Wkrótce po zgonie Stalina nastąpiło odprężenie w stosunkach między oboma państwami. Wiosną 1955 r. w trakcie wizyty w Jugosławii Nikita Chruszczow wyraził wolę poprawy atmosfery pomiędzy Belgradem a Moskwą. W tzw. tajnym referacie wygłoszonym na XX zjeździe KPZR Chruszczow, utrzymując, że KPJ popełniała błędy, obciążył odpowiedzialnością za sprowokowanie konfliktu – a w rezultacie za osłabienie bloku komunistycznego – Stalina, Ławrientija Berię i Wiktora Abakumowa⁶². 17.04.1956 r. zszedł ze sceny historii Kominform, który nb. nie przejawiał już aktywności. Był to oszczędny gest „przeprasin” Kremla wobec Tity, ale nie mogło to już spowodować zmiany stosunku „ludowej” czy „socjalistycznej” Jugosławii do ZSRS. Poszła ona inną drogą, niż reszta zdominowanych przez komunistów państw Europy.

⁶¹ „O trwałe pokój i demokrację ludową”, nr 28/1949; Zacharias, *op. cit.*, s. 33–58; Ognik, *op. cit.*, s. 25; Muhic, *op. cit.*, s. 8; Banac, *op. cit.*, s. 132, 133; B. K. Kiraly, *The Aborted Soviet Military Plans Against Tito's Yugoslavia*, [w:] Vucinich, *op. cit.*, s. 273–287. W planowanej inwazji miały wziąć udział wojska sowieckie, węgierskie i rumuńskie. Gry sztabowe i inne przygotowania trwały jeszcze w 1951 r. Zob. też Pappas, *op. cit.*, s. 219–224.

⁶² Zacharias, *op. cit.*, s. 33, 42–66; Ognik, *op. cit.*, s. 129, 130; Ciemniowski, *op. cit.*, s. 154–158.

Марек Петр Дециньски

ИСКЛЮЧЕНИЕ КОММУНИСТИЧЕСКОЙ ПАРТИИ ЮГОСЛАВИИ ИЗ ИНФОРМАЦИОННОГО БЮРО КОММУНИСТИЧЕСКИХ И РАБОЧИХ ПАРТИЙ

ОЧЕРК ИСТОРИИ ЮГОСЛАВКО-СОВЕТСКОГО КОНФЛИКТА В 1948 ГОДУ

Резюме

Статья представляет историю одного из самых потрясающих эпизодов холодной войны. В ней даётся генезис, течение, реакции и последствия конфликта между СССР и коммунистической Югославией в 1948 году, который впоследствии переродился в решительный разрыв. Государство, во главе которого стоял коммунистический режим Иосипа Тито-Броз, по плану Иосифа Сталина, должно было быть подчинено Кремлю на таких же принципах, как и другие страны Центральной Европы; но оно представляло собой независимый организм и вело собственную политику, неоднократно противоречащую планам Москвы (особенно в области дипломатии). Во время продолжающегося с февраля по июнь 1948 года тапного этапа конфликта центральные комитеты КПЮ и ВКП(б) обменялись рядом писем. СССР обвинял в них Белград в серьёзных нарушениях обязывающей доктрины и требовал, чтобы группа Тито подчинилась его воле. Когда высшее руководство КПЮ отказалось подчиниться, Сталин пытался довести до кризиса в ЦК югославской партии, в результате которого власть перешла бы в руки промосковской фракции. Однако позиция Тито в КПЮ была настолько прочной, что даже содержащийся в резолюции Коминформбюро призыв устранить его, не вызвал серьёзного отклика. Исключение КПЮ из этой организации 28 июня 1948 года было началом уже явного этапа конфликта, который вскоре переродился в холодную войну между Югославией и восточным блоком. Однако и в этот период не дошло до ожидаемого Сталиным „перелома” в КПЮ, милиция и армия остались верными Тито. Даже не обладающее правами общество ФНЮР решилось поддержать существующий режим, поскольку перспектива перехода власти в руки группы так называемых „ибеовцы” (впрочем, не обладающих серьёзным влиянием) не была заманчивой. Разнообразное давление, оказываемое Советским Союзом на ФНЮР, не заставило Тито подчиниться, в связи с чем Сталин обдумывал возможность вооружённого нападения государств восточного блока на Югославию. Напряжённый конфликт между обени странами существовал вплоть до смерти советского диктатора. Его преемник в 1955 году смягчил конфликт, но ФНЮР уже никогда не вступила в близкие отношения с советской империей.

Перевод Светлана Ожеховска

Marek Piotr Deszczyński

EXCLUSION OF THE COMMUNIST PARTY OF YUGOSLAVIA OUT OF THE COMMUNIST INFORMATION BUREAU (COMINFORM)

S u m m a r y

The present study describes a history of one the most astonishing episodes of the Cold War. The origin, course, reactions and consequences of the conflict of 1948 between the USSR and the communist Yugoslavia, which then transformed into final dissent, is discussed here. The state governed by the communist regime of Josip Tito-Broz was – according to Josif Stalin’s intentions – to be put under the Kremlin’s control on the same rules as the other countries of Central Europe, because it was an independent organism and carried its own politics, repeatedly contradictory to Moscow aims (especially on the field of diplomacy). During the concealed phase of the conflict

which lasted from February until June 1948, the Central Committees of the C.P.Y. and the C.P.S.U. exchanged many letters. The USSR accused in them Belgrade of serious deviations from the obligatory doctrine and demanded the Tito's crew to surrender its will. When the close management board of the C.P.Y. refused obedience, Stalin attempted to provoke crisis in the Central Committee of the Yugoslavian Party in result of which pro-moscow fraction would take over. However, Tito had a firm position in the C.P.Y. and even the appeal included in the resolution of the Communist Information Bureau (Cominform), to remove him, left no significant impression. The exclusion of the C.P.Y. out of this organisation (28.06.1948) started the open phase of the conflict, which soon developed into to Cold War between Yugoslavia and the Eastern Bloc. At that period too, the expected by Stalin „change” in the C.P.Y. did not come, and the police and the army remained faithful to Tito. Also the incapacitated society of the F.R.P.Y. decided to support the existing regime, as a perspective of taking power by the group or Cominform fellows (by the way – deprived of major influences) could not be attractive. Various pressures brought by the USSR on the F.R.P.Y. did not force Tito to submit, hence Stalin considered eventuality of the Eastern Bloc states' military aggression on Yugoslavia. High tensions between both countries maintained until the Soviet dictator's death. His successor had reconciled the conflict in 1955, but the F.R.P.Y. has never again entered into closer contacts with The Soviet Empire.

Translated by Stefan Kaczmarek